Nr. 15. Środa 20 Stycznia 1886. Rok 76.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 cnt., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkurazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, Rue Clement 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 16 stycznia b. r. zamianować najmiłościwiej radców sądu krajowego; Aloizego Szklarskiego w Tarnowie i Andrzeja Lubaszka w Krakowie, prezydentami sądów obwodowych, pierwszego dla Nowego Sącza a ostatniego dla Rzeszowa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 stycznia b. r. podkomorzego, podpułkownika ułanów pułku Cesarza Franciszka Józefa nr. 6, Henryka hrabiego Wolkenstein-Trostburg, zamianować najmiłościwiej Swym pierwszym kuchmistrzem nadwornym.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 stycznia b. r. posiadającego tytuł i charakter radcy dworu, radcę rządowego przy rządzie krajowym w Salcburgu, Franciszka hrabiego Merveldt, zamianować najmiłościwiej radcą dworu przy Namiestnictwie w Gradcu.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 5 stycznia b. r. sekretarzowi Namiestnictwa Józefowi von Zambelli w Trydencie, nadać najmiłościwiej tytuł radcy namiestnictwa z uwolnieniem od taksy.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 20 stycznia.

Deklaracya gabinetu francuskiego, którego przewodnictwo objął p. Freycinet w dniu 7 stycznia, odczytana na sobotniem posiedzeniu w obu Izbach francuskich, odznacza się tem umiarkowaniem i stanowczością zarazem, które są główną cechą charakteru nowego prezesa. Miara we wszystkich ustępach jest rzeczywiście zachowana z niezwykłą zręcznością, a pewne koncesye, uczynione dla zadośćuczynienia uczuciom skrajnych frakcyj, są tak oszczędne w obietnicach, tak mało obrachowane na efekt, że nowe to oświadczenie nowego gabinetu wyróżnia się korzystnie od wielu przedtem ogłaszanych programów. Jeżeli nie uwzględnia w całej pełni aspiracyj poważnej mniejszości konserwatywnej, to jednak manifestuje wyraźnie chęć poszanowania i tych uczuć. W deklaracyi objawia się to wprawdzie bardzo ostrożnie, zwłaszcza w ustępie, w którym ministerstwo mówi, że polityka nie zawsze jest właściwą do rozwiązania kwestyj religijnych, które wnikają głęboko w tajniki sumienia wszystkich obywateli. Program nie zakreśla prac zbyt rozległych, nie przesądza o przyszłości, ogranicza się raczej do kilku zadań na rok 1886, których rozwiązanie pomyślne, byłoby już względnym postępem dla kraju, w którym niespokojne żywioły paraliżowały każdy początek pracy spokojnej. Jeżeli więc prezydent republiki po ostatnich burzliwych dyskusyach i jawnem rozbiciu stronnictw parlamentarnych, nie miał innego wyboru, jak polecić utworzenie gabinetu koalicyjnego, to po deklaracyi tegoż, przyznać należy, iż w trudnem tem położeniu, wybór p. Freycineta okazał się bardzo szczęśliwym.

Z trzech zadań najbliższych, o których mówi deklaracya, kładzie p. Freycinet na pierwszem miejscu zadanie ukrócenia anarchii w administracyi i przywrócenie karności. Zadanie to, na pozór schlebiające frakcyom radykalnym, gdyż one to oskarżały urzędników o sprzeniewierzanie się republice, musi być jednak istotną treścią akcyi każdego rządu bez względu na formę. Następują dwa inne zadania, wypływające z woli kraju, która objawiła się głośno przy wyborach zbiorowych. Pierwszem z nich jest poprawa stosunków finansowych, przywrócenie równowagi w budżecie, a nakoniec zaniechanie dalekich wypraw kolonialnych i pokojowa, nie wyzywająca nikogo polityka. Oświadczenie ministeryalne wskazuje także w niektórych ustępach drogę, na jakiej zamyśla gabinet osiągnąć cel zakreślony programem, a potem dopiero, po usunięciu licznych trudności, obiecuje przystąpić do reform powolnych. Pan Freycinet zakończył oświadczeniem, że teraz dopiero, po wyliczeniu prac objętych programem, po zdaniu sobie sprawy, czego przyszłość najbliższa wymaga, rozpoczną się rzeczywiście prace ustawodawcze reprezentacyi francuskiej. Nie brakło także, jak w orędziu prezydenta, wezwania do zjednoczenia wszystkich sił dla dobra interesów Francyi i świetności republiki. Prezydent w orędziu wyraził ufność w trwałość republiki, a p. Freycinet w programie ministeryalnym wyłuszczył, jakich potrzeba warunków do pokonania trudności i osiągniecia najbliższych zadań, ażeby trwałość tę uzyskać. Gdyby od programu zależało wszystko, gdyby nieprzewidziane wypadki i zmienne prądy dawały się pokonywać tak łatwo, jak tego pragnie nowy premier francuski, to w istocie Francya nie mogłaby sobie życzyć większych sukcesów nad przyrzeczone i rozwinięte w deklaracyi. Wszakże samo przywrócenie równowagi w budżecie, choćby tylko częściowe, choćby tylko zbliżenie się do tego ideału w ciągu jednego roku, byłoby już dziełem niepośledniego znaczenia. A cóż mówić o frakcyach i ich aspiracyach i o koniecznej walce z niemi? Aby we wszystkich tych kierunkach odnieść zwycięztwo i myśl zaznaczoną w programie w pełni urzeczywistnić, potrzeby chyba niezwykłego szczęścia. Znając wszakże obecny stan rzeczy we Francyi, można z większą słusznością przypuszczać, iż pan Freycinet wśród jałowej walki stronnictw nie zdoła przeprowadzić swego programu, i podzieli los swoich poprzedników.

Sejm krajowy.

(*XXIV posiedzenie z d. 19 stycznia*).

(*L*) Petycye, których spis odczytał p. St. Badeni, przekazano właściwym komisyom, a to:

Komisyi kultury krajowej: Spadkobierców J. Grębskiego w sprawie regulacyi Czeremosza; Rady m. Lwowa, w sprawie regulacyi Pełtwi; słuchaczów szkoły weterynaryi we Lwowie o wyznaczenie funduszu stypendyjnego dla tej szkoły.

Komisyi petycyjnej: J. Gorczyńskiego, właściciela Nowych Dworów o odszkodowanie za szkody poniesione w skutek zalewania gruntów z powodu niedostatecznych wpływów przy kolei transwersalnej. Jakóba Spodarka, nauczyciela, w sprawie zajęcia się losem wdów i sierot po wsiach.

Komisyi szkolnej: Rady szkolnej w Radomyślu o przeistoczenie tamtejszej szkoły; E. Kraińskiego, w sprawie zrównania szkół wschodniej Galicyi, co do świąt, ze szkołami w innych częściach kraju.

Wydziałowi krajowemu: Towarzystwa wzajemnego kredytu w Bieczu w sprawie założenia Banku parcelacyjnego.

Komisyi bankowej: Krakowskiego Towarzystwa technicznego i wydziału powiatowego w Mielcu, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego.

Komisyi administracyjnej: Zwierzchności gminy m. Jasła o pożyczkę bezprocentową w wysokości 50.000 złr. na budowę koszar.

Komisyi budżetowej: Komitetu ra-

---

18)

ABRAHAM KITAJ

POWIEŚĆ

Z CZASÓW KRÓLA JANA

przez

ZYGMUNTA KACZKOWSKIEGO

IV.

(Ciądg alszy.)

Więc Mleczko się trochę namyślił a potem rzekł:

— Ba, ale bo mi chodzi o moją furkę, żeby mi tam jacy złodzieje nie rozdrapali moich towarów, bom ja się dobrze napukał po Sanoku i Krośnie, nimem sobie to wszystko pozbierał.

— A ktoby-to śmiał kraść jegomościne towary? — zawoła żyd na to, — są u mnie stróże a i Ormijanie się także pilnują. A co to jegomość tam masz na tej furce?

Mleczko był człowiek w sobie zamkniety i niechętnie się przed drugim otwierał, bo wiedział, że co się nie powie, to się też i nie wyda; ale z Moszkiem był zdawna na stopie przyjaźni a przytem był w dobrym humorze, bo mu się jego expedycya udała, więc pokręciwszy wąsa, rzekł z satysfakcyą:

— Mam sześć postawów sukna na mundury dla moich żołnierzy, dwanaście skór habelkowych na buty i lederwerki, guziki, kaszkiety i inne przybory, a przytem wiozę też sobie cztery solówki prochu, com je sobie wyprosił u pana Starosty.

A wtedy Moszko się trochę zająknął i rzekł:

— Jak[illegible] to proch do strzelania? a na co to jegomość proch wozi ze soba? a jeszcze do tego cztery solówki! Broń Boże jakiego przypadku, toby i całe miasto wyleciało w powietrze.

A Mleczko śmiał się, że się aż trzymał za boki. A potem rzekł:

— Ot, widzicie wy Żydzi: kiedy o opryszkach słyszycie, to się wam trzęsą bebechy ze strachu, a kiedy proch wiozą dla waszej obrony, to już zdechł pies, aby też nie wystrzelił. Kiedy czytam stary testament, to wszystko rozumiem, jeno to mi się nigdy w głowie pomieścić nie może, że Żydzi zdobyli Jerycho. Ej, panie Moszko, tak mi się widzi, że twoi przodkowie musieli ten passus podskrobać!

Ale Moszko był jakoś zasumowany i ciągle z boku na furkę spoglądał, tymczasem zaś odpowiedział:

— My nie jesteśmy tak bardzo trwożliwi, tylko ostrożni. Bo to i tak spada na ludzi dosyć nieszczęść niespodziewanych, trzebaż przynajmniej tym zapobiegać, które można przewidzieć.

— Bardzoś-to dobrze powiedział, mój panie Moszku, — rzecze Mleczko, — otóżto ja właśnie dlatego proch wiozę.

Potem myślał mało niewiele a wreszcie rzekł:

— To wiesz ty co, to ja sobie już chyba do Mruczychy zajadę. Bo tu u ciebie trudnoby się dopilnować — a u Mruczychy jest miejsca dosyć, jest szopa i stajnia, a pewnie gości tam niema.

Moszko może rozumiał inaczej, ale aby się uwolnić od tych solówek prochu, rzekł grzecznie:

— Pan kapitan zawsze znajdzie sposób na wszystko.

Tymczasem Mleczko, obróciwszy się ku swojej furce, zawołał głośno:

— Pietraszek! skocz-no do pani Mruczychy i spytaj, czy nas przyjmie na nocleg a obacz zarazem, czy się tam pomieścimy.

Pietraszek, którego Mleczko zrobił starszym dragonem, był to chłopak lat ledwie dwudziestu kilku, ale dobrze już rozgarniony i doświadczony a bardzo przywiązany do Mleczka. Był też bardzo wdzięcznej urody, niebardzo wysoki wzrostem, lecz silny i zwinny a przytem chętny do pracy; lice tam było u niego jak gdyby krew z mlekiem a wąsik czarny, bardzo niebezpieczny dla dziewcząt. Był on zarówno z Mrukiem rodem z Terła i zwał się Terlecki; jego ojciec był najbogatszy pomiędzy szlachtą tamtejszą i miał cztery dymy, z którego to powodu dano mu przydomek Dziedzica; jako dziedzic chciał też cokolwiek wyforytować swojego syna i dał go do szkół do Bazylianów do Dobromila. Pietraszek przez jakie lat dziesięć bardzo dobrze się uczył, jednak gdy podrósł, coś tam Bazylianom zmalował i drapnął ze strachu przed bizunami. Ale i u jego ojca wisiał bizun na ścianie, ledwie nie lepszy jak bazyliański, więc Pietraszek puścił się w świat na los szczęścia a zaszedłszy do Stanisławowa, wstąpił tam do dragonów cudzoziemskiego autoramentu. Jeszcze mu się i wąs dobrze nie zasiał, kiedy już był pod Żurawnem, gdzie był pacholikiem u kapitana. Tam poznał go Mleczko i wziął go do siebie — a potem tak się to jakoś zrobiło, że mu przypadł do serca, a teraz już był starszym w prezydyum bastyonu; gdyby chciał, mógł był zostać oficerem w jakim pułku cudzoziemskiego autoramentu, ale nie ubiegał się o to, bo tu był między swoimi. Tutaj go Mruk protegował prawie jako swojaka, chociaż nie był mu krewnym, tutaj go znali wszyscy panowie, stąd mu było niedaleko do ojca i stąd mógł prędzej do jego łaski powrócić; tu wreszcie już swego Kapitana dla siebie uchodził: więc chociaż służba była czasem ciężka u Mleczka, zwłaszcza na wyprawach za opryszkami albo w podróżach, jednak wolał tu bywać, niżeli znowu puszczać się w świat między obcych. A może też miał jeszcze inne do tego powody.

Kiedy Pietraszek skoczył w lot do Mruczychy, Mleczko zapytał Dyma:

— Mój panie Moszku, jakże wam jarmark się udał, bo zdaje mi się, że trochę mniej dzisiaj ludzi jak zwykle.

— Jeszcze to trudno wiedzieć, — rzekł Moszko, — bo to dopiero jutro dzień pryncypalny. Ale że mniejszy napływ jest tego roku, to pewna. Z naszej strony jeszcze to jako tako, ale Węgrów i Turków dużo mniej przyjechało. Trudno też dziwić się temu, bo tam bardzo niespokojnie w tych krajach. Tekeli zbiera wojska gdzie może i rozlewa je wszędzie, gdzie mu Turcy nie stoją na drodze. A takie przechody wojska to plaga na wsie i nieobronne miasteczka. Prócz tego jeszcze, jako to zwykle bywa w takich czasach burzliwych, tworzą się bandy zbrojne, o których i trudno wiedzieć, czy to są żołnierze, czy zbójcy. Jużto, prawdę mówiąc, to i zawsze trudno rozeznać jednych od drugich....

— A co to mówisz, mospanie Moszku? — co żołnierz, to żołnierz, a co zbójca, to zbójca. Choćby komendant wojskowy nie miał papieru przy sobie, którym się zawsze może wykazać, kto jest, to już po mundurze, po uzbrojeniu i po szyku wojskowym, łatwo rozeznasz żołnierza od zbójcy.

— Jużci u nas rozeznać ich mo-

tunkowego dla pogorzelców w Skwarzawie, o pomoc pieniężną.

Początkowy przebieg posiedzenia streściliśmy już wczoraj i doprowadziliśmy sprawozdanie aż do punku 4, t. j. do sprawozdań w sprawie wniosku pos. R o m a ń c z u k a co do języka wykładowego w szkołach ludowych i średnich.

Sprawozdawca większości, p. Wojciech Dzieduszycki, tudzież sprawozdawcy mniejszości komisyi szkolnej, pp. dr. Zoll i Czerkawski, odczytali wnioski, które już wczoraj podaliśmy w bardzo obszernem streszczeniu.

W ogólnej rozprawie zapisali się do głosu: Ks. A. Sapieha, E. Wolański, Pilat, Romańczuk, Golejewski.

Pos. ks. A. S a p i e h a, w imieniu swojem i swoich przyjaciół politycznych, zaznaczył, że w sprawie niniejszej jest zasadniczo przeciwny wnoszeniu rezolucyj, i że głosować będzie za formą, którą proponuje większość komisyi, t. j, za projektem ustawy. Ale co do I ustawy, projektowanej przez większość komisyi, oświadcza mowca, że on i jego towarzysze wniosą przy specyalnej rozprawie stylistyczną poprawkę, która zmierzać będzie do uszanowania woli rodziców, i do wyeliminowania z ustawy szkół żeńskich.

Mowca stoi na stanowisku, że gdzie tylko można, należy łączyć Rusinów z Polakami, to też, wychodząc z tej zasady, pragnie mowca, ażeby nie było odrębnych szkół, z których jedne były ruskie, a drugie polskie; lecz przeciwnie, powinna być tylko jedna szkoła, z klasami równorzędnemi, w których, stosownie do potrzeby, wykładanoby albo po rusku, albo po polsku.—Co do II projektu ustawy, przedłożonego przez większość komisyi, oświadcza się mowca za nim, a natomiast jest stanowczo przeciwny III rezolucyi, przedłożonej przez większość komisyi, nim bowiem Izba przystąpi do uchwały co do zakładania klas paralelnych, z wykładowym językiem ruskim w szkołach gimnazyalnych, należy przedewszystkiem wysłuchać opinii rad powiatowych. Dlatego wnosi mowca przejście do porządku dziennego nad III rezolucyą większości komisyi, a natomiast wnosi następującą rezolucyę:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby zbadał, gdzie w myśl §§ 4, 5 i 7 ustawy szkolnej zachodzi potrzeba zakładania w istniejacych już gimna[illegible]ch klas paralelnych z ruskim języ[illegible]ładowym, i ażeby na [illegible]

W końcu [illegible] niej IV rezo[illegible] większ[illegible] cającą wni[illegible]k dr Małe[illegible] instrukcyjnych [illegible]

Pos. Erazm W o l a ń s k i, opierając się na gruntownym wywodzie mniejszości komisyi, reprezentowanej przez pp. Zolla, prof. Tarnowskiego, Majera i Łozińskiego, poparł jak najusilniej rezolucyę, wniesioną przez tę mniejszość.

Pos. P i l a t poparł wszystkie wnioski większości komisyi, wychodząc z założenia, że one, w razie przyjęcia, wypadną na korzyść mniejszości polskich po gminach. Co do szkół średnich, zastrzega sobie głos przy rozprawie szczegółowej.

Pos. R o m a ń c z u k, zaczął długi swój wywód od skargi na p. Marszałka, że nierówno traktuje posłów; na sesyach bowiem poprzednich, podczas rozprawy ogólnej nad tą samą sprawą, przywołał mowcę aż dwa razy do porządku, a nie uczynił tego wobec posła, który ubliżył całemu duchowieństwu. Najgorętszem, życzeniem mowcy jest, ażeby już raz ustały skargi i rekryminacye i dlatego to w r z. postawił znany swój wniosek, który zmierzał „do uchylenia krzywd wyrządzanych Rusinom“. Tymczasem, nad tym niewinnym wnioskiem wywiązała się dyskusya polityczna, która wywołała cały szereg najrozmaitszych wniosków ze strony prawicy, centrum i lewicy. Co do szkół ludowych, przyłączyło się centrum do lewicy, a co do szkół średnich, do prawicy. Mowca rozbiera długo wszystkie poszczególne wnioski i konkluduje ostatecznie, że wniosek mniejszości, co do szkół średnich, jest analogiczny z jego zeszłorocznym wnioskiem, ale dziś go już nie zadawalnia; dzisiaj jest on raczej za założeniem całego gimnazyum ruskiego w Przemyślu a zawsze zgadza się z mniejszością, że należy i w innych gimnazyach tworzyć klasy paralelne z ruskim językiem wykładowym. Go dzi się także na wniosek, dr. Małeckiego, ale obawia się, aby utrakwizm nie zamienił się w polonizacyę. Mowca rzuca myśl, czy nie należałoby dążyć do zmiany § 19 zasadniczych ustaw państwowych, w tym sensie, iżby w Galicyi był zaprowadzony przymus uczenia się obu języków krajowych. Dalszy, obszerny wywód mowcy zawierał rekryminacye co do powstania ustawy szkolnej z roku 1867; miała ona powstać bez współudziału Rusinów, wbrew ich woli, i stała się powodem, że znaczna część Rusinów, niezadowolona ze stanu rzeczy, zaczęła emigrować do Rossyi. Następnie omawia mowca podjętą akcyę ugodową; przy wyborach w r. 1883, rzucono hasło do tej ugody i zawezwano Rusinów, ażeby sformułowali swoje żądania; mowca wystąpił tedy z żądaniem, i jakiż rezultat? Ani jeden ani drugi wniosek komisyi szkolnej nie zadowolni Rusinów. Sięgając w przeszłość, przypomina mowca, że i dawniej były czynione usiłowania co do pojednania poważnionych braci, ale również bezskutecznie. To też Rusini, cierpliwie oczekują chwili, w której ostatecznie ich życzenia zostaną uwzględnione; jeżeliby zaś to nie nastąpiło naówczas wystąpią ze skargą wobec całej Słowiańszczyzny; powiedzą: chcieliśmy zgo-[illegible]

do Rządu, który [illegible] błędnie poinformowany co do tendencyj ogółu Rusinów. Zapewnia mowca rząd, że Rusini są najlojalniejszymi poddanymi, że dążą tylko do spokojnego rozwoju na każdem polu: religijnem, narodowem i literackiem. Dotychczasowe traktowanie Rusinów ze strony Rządu, boleśnie ich dotyka; a głównie boli ich sprawa oddania klasztorów bazyliańskich w ręce Jezuitów i eksperyment co do wytworzenia nowych partyj ruskich. Mowca nie czyni żadnego wniosku, lecz kończy swój wywód oświadczeniem, że uczynił, co mu nakazywał obowiązek a teraz niechaj Izba uczyni co uzna za stosowne.

Zapisani do głosu pp.: Golejewski, Merunowicz, Antoniewicz i Tom. Rozwadowski, wybrali mowcami generalnymi: p. hr. G o l e j e w s k i e g o, za wnioskami m n i e j s z o ś c i k o m i s y i, a p. A n t o n i e w i c z a, przeciw tym wnioskom.

Pos. G o l e j e w s k i zbija stanowczo zarzut, jakoby Rusini w czemkolwiek byli pokrzywdzeni; mają oni takie same prawa, jak Polacy. Ale z ich strony pojawia się co chwila jakiś jęk boleści, który właściwie powinniby Polacy podnosić. Mowca cytując dosłownie przebieg dyskusyi nad ustawą szkolną w r. 1867, zbija stanowczo twierdzenie pos. Romańczuka, jakoby ta ustawa przyszła do skutku bez współudziału Rusinów; przeciwnie, zabierali oni głos w tej sprawie, co mowca wykazuje zapiskami stenograficznemi. Cała sprawa jest tylko manewrem w celach agitacyjnych; stronnictwo przeciwne chce do szkoły wprowadzić agitacyę polityczną; w rzeczywistości bowiem, szkół z wykładowym językiem ruskim nie potrzeba. Dowodem na to fakt stwierdzony, że do ruskiego gimnazyum we Lwowie Rusini nie posyłają dzieci swoich i wychowańców bursy ruskiej, lecz do gimnazyum niemieckiego; na prowincyi zaś płacą po 25 złr., byle tylko zebrać dostateczną liczbę uczniów, domagających się rzekomo ruskiego wykładu. Dotychczasowe ustawy wystarczają najzupełniej, czynią zadość potrzebom narodowości ruskiej, nie krzywdzą jej w niczem i dlatego mowca popiera jak najusilniej wnioski mniejszości komisyi.

Pos. Antoniewicz stoczył przeważnie polemikę z pos. Golejewskim, poczem zaczął polemizować z wywodami mowców, którzy przemawiali w ciągu pierwszej ogólnej dyskusyi, jak n. p. z posłem Romanowiczem, Bobrzyńskim, W. Dieduszyckim i innymi, w czem atoli przeszkodził mu p. Marszałek, wykazując, że przewleka rzecz niepotrzebnie. Mowca kończy oświadczeniem, że nadeszła już pora do uchylenia wszelkich nieporozumień i wyraża nadzieję, że Sejm przyjmie to, co uzna za sprawiedliwe.

Sprawozdawcy większości i mniejszości komisyi, pp.: Dzieduszycki, Zoll i Czerkawski zrzekli się głosu, poczem p. Marszałek o godzinie $4\frac{1}{2}$ wieczorem przerwał posiedzenie i naznaczył posiedzenie na[illegible]ne na godzinę 7 wieczorem, na którem [illegible] przystąpić do głosowania na[illegible]

[illegible] o godzinie 7, m. 25 wieczorem, oznajmia, że za podstawę dyskusyi szczegółowej, weźmie sprawozdanie większości komisyi.

Poseł hr. Wojc. D z i e d u s z y c k i, jako sprawozoawca większości komisyi, odczytuje tedy najpierw I projekt ustawy, zmieniający niektóre postanowienia ustawy krajowej z 22 czerwca 1867, o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. (Osnowę proponowanych zmian podaliśmy już wczoraj w dosłownem brzmieniu).

Poseł Z o l l, jako sprawozdawca większości komisyi, występuje stanowczo przeciw temu projektowi ustawy, a to tak pod względem formalnym, jako też merytorycznym. Co do formy, dowodzi mowca, że jeżeli są jakie niewłaściwości, to mogą one być uchylone w drodze rezolucyi. Tego samego zdania była pierwotnie większość komisyi, a teraz zmieniła swoje zapatrywanie. A dla jakich uczyniła to powodów? Oto powiada, że zniewoliło ją do tego oświadczenie komisarza rządowego. Mowca dowodzi, że z tego oświadczenia nie można dedukować, jakoby Rząd domagał się zmiany ustawy. Co do treści, zachodzi znaczna różnica między rezolucyą proponowaną przez mniejszość komisyi, a projektem ustawy proponowanym przez większość komisyi. Mowca wykazuje te róznice na tle znanych sprawozdań komisyjnych. Główną różnicą jest okoliczność, że gdy mniejszość komisyi powołuje się na artykuły 4, 7 i 11 ustawy krajowej z 2 maja 1873, większość komisyi wciąga jeszcze artykuł 1 tej ustawy. Zarzuty podniósł już w ogólnej dyskusyi poseł Sapieha, a mowca zwraca uwagę na ostatni ustęp wniosku większości komisyi. Wszelki warunek w ustawie powinien być jasno postawiony, tymczasem zachodzi tu rzecz wprost przeciwna. W tych warunkach powołuje się projekt na ustawę z r 1873, a wszakże zapadła już właśnie uchwała co do zmiany tej ustawy. Mowca dowodzi, że cała stylizacya wniosku większości nie jest odpowiednią, jest pełną wątpliwości, i niedostateczną tak, że na najbliższej sesyi, w razie przyjęcia tego projektu, spodziewać się można wniosku, zmierzającego do uzupełnienia tego projektu. W tej mierze przemawia do przekonania mowcy raczej wniosek ks. Sapiehy. Mowca zwraca uwagę na wniosek dr. Małeckiego, który tak sympatycznie został przyjęty; bo w istocie, należy dzieci obu narodowości łączyć, a nie rozdwajać; tymczasem projekt większości komisyi zmierza do podziału stanowczego i do zakładania osobnych szkół polskich, a osobnych ruskich. Co do tworzenia klas równorzędnych, czyni mowca uwagę, że rzecz ta jest przejściową. Wniosek Sapiehy zdaje się zmierzać do ustalenia klas paralelnych, ale zamiar taki sprzeciwia się ustawie z r. 1873; należałoby więc chyba zmienić tę ustawę. Kończąc, zaznacza mowca, że mniejszość komisyi nie uważała [illegible]wili obecnej za stosowną do zmiany ustawy [illegible] nie ma do tego najmniejszej podstawy [illegible] mniejszość jest zdania, że w sprawie [illegible] należy do dzieł[illegible] przystępować z zastanowieniem. Nawiasowo [illegible] mowca zarzut posła Romańczuka [illegible] ustawa z r. 1867 stała się powodem [illegible] Rusinów na północ. Dziwne to zaiste twierdzenie! Ze słów posła Romańczuka zdawałoby się wypływać, że w skutek ucisku, panującego w Galicyi, emigrują Rusini, ale gdzież panuje większy ucisk Rusinów i ich języka, czy tu, w Galicyi, czy też na północy? Mniejszość komisyi ostrzega Izbę przed stanowczym krokiem w sprawie tak ważnej; mogą bowiem nastąpić konsekwencye, których sami wnioskodawcy się nie spodziewają.

Radca ministeryalny, dr. R i t t n e r, oświadcza, że projektowana ustawa (1) nie może zaprowadzić zmiany w ustawie państwowej. Na tem oświadczeniu powinienby mowca poprzestać, ale do dalszego przemówienia zniewala go przemówienie pos. R o m a ń c z u k a, który w ogólnej dyskusyi apostrofował Rząd i wezwał go, ażeby lepiej informował się co do spraw ruskich. Wezwanie to jest całkiem zbyteczne, bo Rząd, z obowiązku swego pilną i baczną zwraca uwagę na to, co się tyczy Rusinów. Być może, że Rząd informacyj swoich nie czerpie wyłącznie ze źródła, które mu wskazuje pos. Romańczuk, który między innemi, żalił się na wybory, i na oddanie klasztorów bazyliańskich w ręce OO. Jezuitów. Na tak ogólnikowe zarzuty, trudno dać odpowiedź, ale niechaj wystarczy zapewnienie, że Rząd przestrzega z całą skrupulatnością przewodniej myśli zasad i ustaw konstytucyjnych i że co do przestrzegania ustaw, przyjmuje na siebie całą odpowiedzialność.

Na wniosek pos. C h r z a n o w s k i e g o zamknięto dyskusyę.

Pos. ks. S i c z y ń s k i zaznaczył stanowisko Rusinów; chodzi im o równouprawnienie języka ruskiego. Co do projektowanej I. ustawy, oświadcza mowca, że głosować będzie za tym projektem, jeżeli zostanie wypuszczony ostatni ustęp, tyczący się wniosku, że ma decydować wola rodziców.

Pos. ks. A. S a p i e h a polemizuje z wywodami pos. Romańczuka i dr. Zolla. Co do ogólnikowych zarzutów ze strony posłów ruskich, podnosi mowca, że dziwi go, iż Rusini obawiają się warunku, zamieszczonego w I. projekcie ustawy, iż decydującą jest wola rodziców. Czyżby istotnie obawiali się, że rodzice nie oświadczą się za ruskim językiem? Jeżeliby tak było, to świadczyłoby to tylko o tem, że posłowie ruscy w Sejmie chcą sztucznie wyprzedzić rozwój języka ruskiego, wbrew woli ludności ruskiej

---

żna, — odpowie Moszko — chociaż to rozeznanie na nic się nie zda, bo nasze wsie i miasteczka tak samo trzeszczą w rękach żołnierzy, jak kiedy zbójcy na nie napadną. Ale my mówimy o Węgrzech — a tam to już żołnierzy od zbójców pewno nikt nie rozezna. Otóż powiadają mi żydzi węgierscy, którzy są tu na jarmarku, że się tam teraz tego tak namnożyło, że nikt nocy nie ma spokojnej. Bo to tam band zbójeckich nigdy nie braknie a oprócz tego takie tam obyczaje, że często gęsto jaki szlachcic się zerwie, uzbroi sobie kilkudziesięciu łotrzyków i buszuje po kraju — a kiedy całą okolicę tak wytrzebi, że i kurki u chłopa nie pozostawi, wraca sobie spokojnie na swój zameczek i siedzi jak u Boga za drzwiami. Wszyscy wiedzą, że to on po kraju łotrował, powinnaby na to być sprawiedliwość; ale niechże go kto z jego zamku dostanie! Takich, z przeproszeniem pana kapitana, zbójców-rycerzy jest tam teraz kilku za to temi górami, jak mi to powiadają. A osobliwie jeden daje się biednym ludziom dobrze we znaki. Nazywają go Gitaj albo też Kitaj. Ten ma być najzuchwalszy ze wszystkich. Powiadają mi o nim, że jednej nocy na obóz samego Tekelego uderzył i wiele mu szkody narobił. A potem panu Rollowi wioski popalił i nawet strzelał do jego kasztelu. Podobno się tam przed nim jakoś ognali, ale wielki tam strach jest między ludźmi przed tym człowiekiem.

— Kitaj, Kitaj.... — rzecze na to Mleczko, — coś ja już o takim herszcie węgierskim słyszałem. Ano nie pomnę, kto mi to mówił.

— Dobrze-by to wiedzieć dokładnie, — zauważał Dym niepomału stroskany, — bo to ze Śniny do nas niedaleko.

Ale Mleczko roześmiał się na to i zawołał:

— Śmiej-że się z tego, mój panie Moszku. Widzisz te, cztery solówki prochu? wiedz-że o tem, że u mnie jest jeszcze takich dwadzieście, a śpij sobie spokojnie.

— Jużci ja wiem o tem dobrze, — odpowie Moszko, — że opryszki z pod pana kapitana bastyonu nie wezmą, ale jak przyjdą do Balogroda, to wezmą co zechcą, bo pan Hołubowski nas nie obroni, choćby i z panem Rafałem.

— Ale ty głupi, jak widzę, mój Moszku! — zawołał Mleczko, — dopóki ja siedzę w moim bastyonie, to nawet mucha węgierska tamtędy się nie prześliźnie — a przecie z powietrza opryszki na was nie spadną.

Wtem przybiegł Pietraszek z odpowiedzią, że pani Mruczycha prosi. Więc tedy Mleczko zaraz pożegnał się z Dymem i jechał do dworku Mruczychy.

A było to niedaleko. Bo przy tymże samym rynku ku południowi stała murowana cerkiew a zaraz za nią dworek Mruczychy. Koło cerkwi plebanii nie było, bo proboszcz grecko-unicki a zarazem i dziekan mieszkał w Stężnicy, ale za cerkwią był cmentarz, dosyć obszerny a okolony niskim murem, w którego rogu znajdowała się również murowana trupiarnia. Stały tam koło muru kupy drzew wielkich, które zacieniały cmentarz i trupiarnię, tak że i w dzień słoneczny było tam dosyć pochmurno. Otóż za tym murem i za tą trupiarnią znajdowały się warzywne ogrody i sady, pełne śliw i jabłoni, bardzo gęstych i rozłożystych, ale rodzących same kwasówki, bo klimat tamtejszy jeszcze śliwkę przepuści, ale dobremu jabłku dojść nie pozwoli. Wszystko to było otoczone gęstym parkanem z dranic, około którego bardzo bujnie się rozhulały agresty, berberesy i głogi. W środku tego obejścia stał dworek, zbudowany z grubych kloców jodłowych, pomiędzy które nabito kołków i powtykano mchu, ile się tylko zmieściło, a osmarowano to gliną, ażeby ciepło było na zimę. Budowę tę nazywano dworkiem, ale była to w rzeczy tylko dostatnia chałupa, nakryta strzechą, bez ganku a z przyzbą dokoła, w której była obszerna świetlica, trzy słuszne komory, spiżarnia i kuchnia. Zaś pod parkanem stała krowiarnia, wozownia i szopa, a przytem i stajnia dla koni, nie dla samej Mruczychy, ale dla Mruka, aby miał gdzie swój statek pomieścić, kiedy do niej przyjedzie. Obejście to było dobrze zaopatrzone i zatulone, ale cokolwiek ponure, to też mało kto tam zachodził — a byli ludzie, którzy przechodząc tamtędy żegnali się krzyżem i pacierz szeptali. Bo Bóg wie skąd o żonie Mruka różne chodziły wieści; powiadano o niej: I ta gospodyni, co z mleka wodę uczyni.... i takie tam rzeczy. Jużci ona nie mając wiele roboty a przyzwyczajona do zatrudnienia, kładła karty sąsiadkom a czasem i z dłoni wróżyła; mołodycom, co miały mężów pijaków, nieraz tak poradziła, że mężowie się otrzeźwili; to i ówdzie i krowom pomogła, żeby mleka dawały. Ale kiedy jednego razu wójt do niej przyszedł i od niej wymagał, aby deszcz sprowadziła, to od tego czasu przestała kłaść karty i nikomu żadnych rad nie dawała. A przecież te głupie wieści nie ustawały: jakaś stara baba opowiadała wszystkim, że ją widziała przy pełni xiężyca wiszącą nad lasem w powietrzu — a dziadek cerkiewny przysięgał się na to, że ją widuje o porówna dnia z nocą tańcującą z djabłami na cmentarzysku.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Mowca broni w pierwszym rzędzie swego wniosku i wnosi, ażeby Izba nad rezolucyą mniejszości przeszła do porządku dziennego.

Przemawiał następnie sprawozdawca większości komisyi, w obronie wniosków tej komisyi, poczem Izba przystąpiła do głosowania.

P. Marszałek oświadczył, że podda pod głosowanie wnioski w następującym porządku: 1) Wniosek mniejszości; 2) wniosek ks. Sapiehy; 3) wniosek większości komisyi; co do tego ostatniego wniosku odbędzie się 2 krotne głosowanie: pierwsze według stylizacyi większości komisyi, a drugie z opuszczeniem ostatniego ustępu, według wniosku ks. Siczyńskiego.

J. E. Alfred hr. Potocki wnosi, ażeby głosowanie odbyło się w następującym porządku: 1) Wniosek Sapiehy; 2) wniosek większości; 3) wniosek mniejszości.

Po uwagach pos. Zolla i Romańczuka, uchwaliła Izba przystąpić do głosowania według propozycyi J. E. Alfreda hr. Potockiego.

Rezultat głosowania jest następujący: Wniosek ks. Sapiehy upadł. Wniosek większości komisyi utrzymał się 65 głosami na 123 głosujących.

Upadł tedy wniosek mniejszości i poprawka ks. Siczyńskiego. Następnie przyjął Sejm I projekt ustawy w 3 czytaniu.

Co do II projektu ustawy, na wniosek dr. Czerkawskiego, toczyła się dyskusya szczegółowa nad tym projektem równocześnie z III rezolucyą większości komisyi. W tej dyskusyi bronił dr. Czerkawski znanego wniosku mniejszości komisyi co do III rezolucyi.

Przeciw wnioskom większości zapisali się dalej do głosu pp. Merunowicz, Erazm Wolański i Sapieha, za wnioskami Antoniewicz i Romańczuk.

Jako generalni mowcy przemawiali: E. Wolański i Antoniewicz.

Pos. Antoniewicz domagał się, ażeby w III rezolucyi wypuścić słowa: „czterech pierwszych" — tak, że ta rezolucya miałaby opiewać: „Wzywa się wys. Rząd, aby zaprowadził wykłady w języku ruskim w oddziałach równoległych gimnazyum w Przemyślu".

Pos. E. Wolański wniósł, ażeby Izba nad III rezolucyą większości komisyi, przeszła do porządku dziennego.

Przy głosowaniu przeszła Izba do porządku dziennego nad wnioskiem dr. Czerkawskiego (analogiczny z [illegible] kiem mniejszości komi[illegible] lucyi); znany wniosek ks. Sapieh[illegible] w generalnej rozp[illegible] działowi krajowemu z[illegible] być założone klasy paral[illegible] zykiem wykładowym. [illegible] mniejszości; upadł dalej wniosek większości komisyi, zawarty w trzeciej rezolucyi, i upadła poprawka posła Antoniewicza. Sejm przyjął natomiast drugi projekt ustawy, według stylizacyi większości komisyi, w 2 i 3 czytaniu.

Czwarta rezolucya większości komisyi zgodna z wnioskiem posła Małeckiego, co do szkół utrakwistycznych, została przyjętą z poprawką dr. Małeckiego, iż wnioski w tej mierze ma Wydział krajowy przedłożyć na najbliższej sesyi.

Koniec posiedzenia o godzinie 10 min. 30 w nocy. Następne posiedzenie dzisiaj.

List ks. Bismarcka do Ojca św.

Wzmiankowana we wczorajszej depeszy odpowiedź ks. Bismarcka na wystosowane doń pismo Papieża brzmi dosłownie:

„Sire! Łaskawy list, jakim raczyła mnie zaszczycić Wasza Świątobliwość napełnił mnie zarówno jak dołączony do niego wysoki order, niezmierną radością, proszę więc, aby Wasza Świątobliwość zechciała przyjąć wyraz głębokiej wdzięczności. Każda oznaka zadowolenia, wyrażona z powodu dzieła pokojowego, w którem współdziałałem jest dla mnie tem cenniejszą, iż sprawiła mojemu Panu i Cesarzowi wysokie zadowolenie. Wasza Świątobliwość powiada w swoim liście, że nic tak nie odpowiada duchowi i naturze pontyfikatu jak wykonywanie misyi pokojowej, a właśnie taką kierowałem się myślą, gdym prosił Waszą Świątobliwość o przyjęcie szlachetnego urzędu sędziego polubownego w niemiecko-hiszpańskim zatargu, a to po zaproponowaniu ze strony rządu hiszpańskiego, abyśmy odwołali się do wyroku Waszej Świątobliwości. Okoliczność, iż oba narody nie znajdują się w jednakowem położeniu pod względem Kościoła, który w Waszej Świątobliwości czci swojego najwyższego orędownika nie mogła osłabić mojego silnego zaufania w wielkoduszność Waszej Świątobliwości, która była dla mnie silną rękojmią najsprawiedliwszej bezstronności wyroku Głowy Kościoła katolickiego. Stosunki Hiszpanii z Niemcami są tego rodzaju, że panujący pomiędzy temi państwami pokój, nie jest już zagrożony żadną znaczniejszą różnicą ich interesów, żadną rywalizacyą, ani żadnemi zatargami wynikającemi z geograficznego położenia; dobre ich stosunki mogłyby być zamącone tylko przypadkowemi i niespodziewanemi wypadkami. Wobec tego jest podstawa do nadziei, iż pokój będący dziełem Waszej Świątobliwości będzie trwałym, a obie strony zachowają w wdzięcznej pamięci dostojnego pośrednika. Co się zaś mnie tyczy, skorzystam z pośpiechem z każdej okoliczności, jaka nadarzy mi się w spełnianiu moich obowiązków wobec mojego Pana i mojej Ojczyzny, aby złożyć dowody Waszej Świątobliwości mojego żywego uznania i głębokiej uległości.

Pozostaję z wyrazem największego poważania Waszej Świątobliwosci najniższym sługą *Bismarck.*"

Odpowie ź Serbii.

Polit. Corresp podaje analizę noty, którą Garaszanin w odpowiedzi na zbiorową notę Mocarstw w sprawie demobilizacyi, wręczył dnia 16 b. m. zagranicznym reprezentantom w Belgradzie. Nota rządu serbskiego oświadcza na wstępie że sytuacya na półwyspie Bałkańskim nie pozwala na demobilizacyę armii serbskiej, mimo szczerej woli i szacunku, jaki Serbia zawsze okazywała radom i przedstawieniom Macarstw nawet w takich razach, w których przedstawienia te nie zupełnie zgadzały się z interesami kraju; rząd serbski kierował się zawsze tą polityką, dopóki honor kraju nie został naruszony wskutek terytoryalnego nadużycia ze strony państwa, które nie troszczyło się ani o istniejące traktaty, ani o stosunki sąsiedzkie. Przeciw rozzbrojeniu przemawia także i ta okoliczność, że rokowania pokojowe z Portą i Bułgaryą jeszcze się nie rozpoczęły, a więc nie można przewidzieć ich rezultatu. Mimo więc gorącego życzenia Serbii aby pokój był utrzymany, nie można od Serbii wymagać demobilizacyi, gdyż wskutek tego mogłaby się narazić na niespodzianki, przeciw którym skutecznie niemogłaby wystąpić. Okoliczność ta zasługuje tem więcej na uwagę, ponieważ akt w sprawie zawieszenia broni nie przewiduje w art. I. wypowiedzenia zawieszenia broni, a zbiorowa nota Mocarstw nie daje rękojmi, iż wszystkie państwa interesowane na seryo się rozbroją. Następnie zapewnia nota, iż rząd serbski wszelkiemi siłami popierać będzie pokojową akcyę Mocarstw na wschodzie i kończy swą prośbę, aby wszyscy reprezentanci [illegible]

[illegible] wiedź [illegible] asza [illegible] nie zadziwiła, gdyż nawet n[illegible] no innej odpowiedzi; natom[illegible] kich kołach deprymujące wrażen[illegible] wiadomość o powołaniu pod chorągwie na dzień 24 b. m. (nowego stylu) żołnierzy drugiego powołania. Rozkaz odnośny wzywa wszystkich żołnierzy drugiego powołania, aby w dniu 24 b. m stawili się w pełnym rynsztunku, zaopatrzeni w żywność na dni trzy w swoich komendach. Serbia przeto z końcem stycznia będzie miała znowu pod bronią 120 tysięcy żołnierzy pierwszego i drugiego powołania.

Sprawy rossyjskie.

(Pogłoski o ustąpieniu ministra wojny Wannowskiego. — Komisya dla spraw żydowskich. — Reorganizacya ministerstwa dworu. — Zarząd wyspy Sachalin. — Zjazd przedstawicieli kolei żelaznych.)

W kołach petersburskich coraz głośniej mówią o rychłem ustąpieniu dotychczasowego ministra wojny Wannowskiego, któremu przypisują wiele wadliwości w administracyi wojskowej i o powołaniu w jego miejsce generała Hurki.

Komisya do spraw żydowskich, pod prezydencyą hr. Pahlena, zwróciła się jak wiadomo, do prowincyonalnych zarządów z prośbą o wypowiedzenie zdania w kwestyi swobodnego zamieszkiwania żydów w całem państwie. Z otrzymanych obecnie odezw, większość oswiadcza się za rozszerzeniem i na żydów prawa swobodnego przenoszenia się z miejsca na miejsce, z zastrzeżeniem jednak, aby reforma powyższa dokonaną została nie od razu, lecz stopniowo. Jednocześnie wypowiedziano życzenie ograniczenia przemysłowej swobody żydów, nawet w miejscowościach stale przez nich zamieszkiwanych, w sferze gospodarstwa rolnego handlu trunkami i w drobnym handlu w ogóle, mianowicie w tej sferze działalności, która zbliża żydów do ludu wiejskiego.

W ministerstwie dworu nastąpić ma wkrótce, reorganizacya wewnętrzna. Mianowicie, trzy wydziały ministerstwa: gabinet, kontrola i kancelarya ministeryalna, funkcyonujące do tej chwili zupełnie oddzielnie, bez żadnej wzajemnej zależności, mają być połączone w jedną całość organiczną, pod nazwą: „Zarząd centralny ministerstwa dworu". Naczelnikiem nowego „Zarządu" ma zostać, główny kontrolor ministerstwa dworu, sekretarz stanu i tajny radca M. Pietrow, z prawami towarzysza ministra.

Rada państwa zatwierdziła reformę zarządu deportowanych na wyspie Sachalinie. Straż więzienna i liczba nadzorców zostanie powiększoną i odpowiednio do tego podwyższony kredyt na utrzymanie zarządu wyspy Sachalin.

Dzienniki donoszą, że w dniu 3 (n. s.) lutego ma się odbyć w Petersburgu ogólny zjazd przedstawicieli wszystkich kolei żelaznych.

KRONIKA

(*S*) **Ze świata**. Wczorajszy piknik w sali hotelu Żorża, urządzony z inicyatywy hr. Alfredowej Potockiej, przez komitet do którego należą pp. Józef Zaleski, Zygmunt Augustynowicz, Władysław Wolański, Roman Tchorznicki i St. Niezabitowski, chlubnie się zapisał na pierwszej karcie historyi tegorocznego karnawału. Pikniki od dawna zyskały sobie u nas prawo obywatelstwa i cieszą się wielkiem i zasłużonem powodzeniem, a w tym zwłaszcza roku kiedy w skutek żałoby, lub też z innych powodów zmniejszyła się niestety liczba domów otwartych i podtrzymujących świetne towarzyskie tradycye Lwowa, pikniki stały się koniecznością, i jedyną, że tak powiemy, deską zbawienia dla tańczących; zresztą w wieku stowarzyszeń, należy iść za prądem czasu i bawić się pod hasłem: *Viribus unitis*. Nie wątpimy też, że zainaugurowane wczoraj pikniki, powtarzać się będą co tydzień, przez cały karnawał; zupełne powodzenie pierwszego stanowi gwarancyę na przyszłość. Na wczorajszy piknik przybyli: hr. Alfredowa Potocka, JKW. ks. Wirtemberski, hr. T. Stadnicka, ks. Sapiehowie, pani Marchwicka, pp. Piotrowie Dobrzańscy, Henrykowie hr. Skarbkowie, hr. Wiśniewska, pp. Stanisławowie Jędrzejowiczowie, Tomisławowie Rozwadowscy, hr. Henrykowie Łączyńscy, pp. Małachowscy, Augustynowiczowie, pani Jaworska, Henryk Rodakowski z córką, pani Osiecimska, hr. Szembekowie, generał Gradel i t. d., i t. d.

Około 12 przybyło z areny parlamentarnej na arenę balową kilkunastu posłów, przynosząc pierwszą wiadomość o ważnym rezultacie głosowania nad wnioskiem Romańczuka. Polityka zapanowała na chwilę w sali balowej, wkrótce jednak posłowie połączyli się z towarzystwem tańczącem, a fuzya ta nadała zebraniu cechę ugodową. Ktoś zauważył, że tylko zwyciężeni we wczorajszem głosowaniu przybyli [illegible] aby się pocieszyć i roz[illegible]

[illegible] prof. konserwatoryum muzycznego i p. [illegible] W obszerny program tego wieczoru wchodzą wyjątki z operetek, monologi i kuplety okolicznościowe.

— **Na zupę rumfordzką** złożono w handlu p. J. Drexlera i Synów, plac Kapitulny l. 2., pp. L. B. 5 zł., M. S. 2 zł., ks. kan. Mazurak 5 zł., pani Kirschnerowa paczkę bulionu. Rozdano od dnia 9 do 16 b. m. 1.571 porcyj zupy i 1.548 porcyj chleba.

— **Pomiędzy wydalonymi z Prus** są do umieszczenia: 1) rządca-ekonom, kawaler: 2) czterech czeladników szewskich; 3) czeladnik krawiecki; 4) fornal, kawaler.

— **Dr. Gustaw Karpeles**, urodzony w Morawii 1848 r. rozpoczął zawód literacki zaledwie 20 lat licząc, pracami o Heinem. Od tego czasu nieustannie czynny na polu literatury i krytyki wydał cenne studya o Börnem i Lenau, i dzieło wysokiej wartości: Historyą literatury żydowskiej na gruntownych i wszechstronnych badaniach oparte. Przez lat kilka był redaktorem znanego miesięcznika *Westermanns Illustrirte Monatshefte*, a od dłuższego czasu stale przebywa w Berlinie, literacką i dziennikarską pracą zajęty. Zawarszy związek małżeński z warszawianką, która literaturę ojczystą serdecznie pokochała, zwrócił dr. Karpeles uwagę swą na piśmiennictwo polskie. Z szczerą sympatyą śledzi on ruch literacki u nas, i stara się zapoznawać z nim ziomków swoich. Rok rocznie bawiąc w Warszawie, zawiązał dr. Karpeles liczne znajomości z literatami tamtejszymi i obecnie przybył do Lwowa, zaproszony przez grono obywateli naszego miasta, ażeby mieć odczyty na cele dobroczynne. Licznie zgromadzona publiczność słuchała wczoraj w sali ratuszowej z natężoną uwagą bogatego w treść i w wdzięczną szatę przybranego wykładu dr K. o stosunku Goethego do narodowości polskiej. Po wstępie o najdawniejszej wzmiance w poezyach Goethego o Polsce, przedstawił prelegent serdeczne i zażyłe stosunki genialnego ministra wejmarskiego z wielu członkami znakomitych rodzin polskich, jak Czartoryskich, Lubomirskich, Potockich, Dembińskich, i t. d. Wspomniał o mało znanym fakcie, że Goethe 1790 r. pomiędzy 4 i 10 września ze Szląska przybył do Krakowa, zwidził Wieliczkę i Częstochowę. Powróciwszy znów do omawiania stosunków osobistych dr. K. podniósł w wymownych słowach głębokie wrażenie jakie na mistrzu niemieckim wirtuozka Marya Szymanowska wywarła. Z jej poleceniem przybyli do Goethego Mickiewicz i Odyniec, poczem hr. Batowski z Koźmianem, hr Max. Fredro, później Wincenty Pol, wieszcza odwidzali — Omówiwszy te stosunki osobiste poświęcił prelegent drugą część odczytu pytaniu o ile dzieła Goetego na literaturę polską wpłynęły i uzasadnił wymownie zdanie że wpływ taki tylko w bardzo szczupłych granicach przyznać można. Odczyt tak nader zajmujący i wzorowo wygłoszony, który wkrótce ukazać się ma w jednem z czasopism warszawskich, zakończył prelegent bardzo pięknie rozwiniętą myślą nadziei bratniego porozumienia się narodów i zwycięstwa idei miłeści. Drugi ostatni odczyt, prawdopodobnie we czwartek, będzie dr. Karpeles miał o Heinem. Dr. Karpeles posiada opinię najlepszego znawcy tego genialnego mistrza nowoczesnej poezyi, którego jeden uwielbia, a drugi potępia, nikt zaś *sine ira e studio*, nie traktuje; to też z niemałą ciekawością oczekujemy tego odczytu.

— **Repertoar teatralny.** Dziś, we środę, 20 b. m., po raz czwarty *Na i zięciowie*, komedya w 5 aktach K. Zalewskiego. — Jutro, we czwartek, 21 b m., po raz drugi *Jadwiga*, opera w 4 aktach Henryka Jareckiego. — W piątek, 22 b. m., na dochód sympatycznej i utalentowanej artystki Felicyi Stachowicz *Adryanna Lecouvreur*, dramat w 5 aktach Eugeniusza Scribe — W sobotę, 23 b. m., szósty gościnny występ panny Elly Russel, *Cyrulik Sewilski*, opera w 4 aktach Rossiniego, w partyi Figara wystąpi p. Souvestre.— W niedzielę, 24 b. m., na dochód Amelii Kasprowiczowej *Gasparone*, opera komiczna w 3 aktach Millöckera. Nie wątpimy, że publiczność nasza pospieszy tłumnie na piątkowy benefis pani Stachowicz, składając tem dowód uznania pięknego talentu i sumiennej pracy tej artystki.

— **Zamach samobójczy.** Józef Iwan Skiba, właściciel gruntu i sadownik, pochodzący z Huszt komitatu Marmorosz na Węgrzech, liczący lat 32, żonaty, ojciec czworga dzieci, jawił się wczoraj po południu w tutejszym zastawniczym zakładzie banku ruskiego, chcąc zastawić koc, lecz ponieważ zakład ten, przyjmuje obecnie tylko kosztowności w zastaw, nie mógł więc jego życzeniu uczynić zadość. Skiba po wyjściu ztamtąd, wypił w podwórzu roczczyn fosforu, z flaszeczki, którą miał przy sobie. Lekarz dr. Sojko, przybył mu natychmiast z pomocą, poczem odstawiono nieszczęśliwego do głównego szpitala. Jak się okazało z dochodzenia, Skiba przybył dnia 8 b. m. do Lwowa z Węgier, mając od pewnego handlarza kwotę 1550 zł. do żądania, a dowiedziawszy się, iż jego sprawa w sądzie na jego niekorzyęć wzięła obrót, i pozostawszy po zapłaceniu długu hotelowego, bez funduszu do życia, targnął się w sposób wspomniany na [illegible]

[illegible] 1 zł., Jakób Schapira 40 ct., M. Skórek 60 ct., Feliks Feliński 1 zł., Marya Neuwelt 40 cnt., Fryderyk Schleicher 50 ct., Maciej Kostecki 2 zł., Jonas Rubin 30 ct., Hauser i Bieniedzki 2 zł., Feiwisz Zach 50 ct., Ignacy Czaporowski 50 ct., Józef H. Reitzez i Hermina Reus po 30 ct. Filip Haas i synawie 2 zł,, Alfred Dzikowski 1 zł., Jan Stromenger 1 zł., Jan Bromilski 50 ct., Konstanty Iskierski 1 złr., Samuel Sandel 50 ct., Ozyasz Gottlieb, S. Feller, Joachim Wolken po 30 ct., Benj. Brecher 50 ct., Gerson Jasser 40 ct., Jakób Balsambaum 1 złr., M. Ducker, Jonas Werberg, Samuel Korn, Abr. J. Madfes po 30 ct., Saul Birmbaum, A. I. Pick po 1 zł,, M. Pories, Ozyasz Richter, Pessel Bałaban po 50 ct., Engelbert Majer 40 ct. Salamon Bursztyn 5 złr., Izak Schall, Wilhelm Tannenbaum, Izrael Stadfeld, Abraham Rothberg po 1 zł.. Wolf Hochberger, Berl Müller, Leib Weintraub, Adolf Schneebaum, Leon Licht, Moritz Auerhahan po 50 ct., Hirsch Degen 80 ct. Anna Wężowicz, F. Graf, Izak Lazarus, Franciszek Staff, Samuel Wieser, Salamon Penzias, Ferdynand Zehetgruber, Hersch Heilberg, Jakób Silberstein, Leon Dicker, Leon Silber, Agata Raschke po 1 złr., Marcus H. Rappaport, Eisig Baran, Baruch Fuchsbalg, Sala Blazberg po 40 ct,, G. Goldstein, Salamon Freund, Jan Hoppen, Herman Fleischer, Jechel Rosenberg, Janczer Gruft, Aszer Bendel, K. Mieczkowski, Samuel Pineles, Izrael Dreszer, Naftali Bach, Karol Łożański, H. Salzberg, Natan Lubinger po 50 cnt., Adolf Landau 40 ct.

— **Statystyka samobójstw** popełnionych we Lwowie. W roku 1884, odebrało sobie życie w naszem mieście osób 29, a to: 24 mężczyzn, a 5 kobiet, mianowicie we wieku do lat 20. 4 mężczyzn i 4 kobiety, do lat 30, 12 mężczyzn, do lat 40-5 mężczyzn, do lat 50-3 mężczyzn, do lat 60-1 kobieta. Przez zastrzelenie się 8 mężczyzn, przez powieszenie się 7 mężczyzn, przez utopienie się 2 mężczyzn, przez otrucie się 1 mężczyzna; 2 kobiet przez wyskoczenie z okna na bruk 2 mężczyzn i 3 kobiety przez poderżnięcie się 4 mężczyzn. — W roku 1885, było samobójstw 33, a to 27 mężczyzn i 6 kobiet, mianowicie do lat 20-5 mężczyzn, 3 kobiety, do lat 30-7 mężczyzn, 1 kob. do lat 40, 5 mężczyn, 1 kobieta. do 50 2 mężczyzn, do lat 80, 8 mężczyzn, 1 kobieta. Przez zastrzelenie się 13 mężczyzn, przez powieszenie się 6 mężczyzn, 1 kobieta, przez utopienie się 2 kobiety, przez otrucie się 2 mężczyzn, 3 kobiety,

przez rzucenie się z piętra 2 mężczyzn, przez powieszenie się 3 mężczyzn, przez spalenie się 1 mężczyzna.

— **Nr. 120 Echa Muzycznego,** Teatraln. i Artystycznego, zawiera: Noweliści i Nowelistki polscy. II Bolesław Prus (z portretem), pr. T. Jeske-Choińskiego. Literatura francuzka, Tartarin w Alpach. Nowa powieść Alfonsa Daudeta, pr, M. – Pomiędzy nami (romans), O. Schubina.—Obrazy konkursowe, pr. Waleryę Marrené.—Sztuka i krytyka nad Pełtwią, pr. A.—Przegląd iiteracki (Nowele Hajoty).—Przegląd muzyczny pr. Jana Kleczyńskiego.—Polemika pr. Maryę Szeligę.—Galerya sylwetek teatralnych. (XV Bolesław Leszczyński, pr. Mefista —Kronika, (Teatr - Muzyka - Sztuki plastyczne). Feljeton. Co zwycięża, obrazek dramatyczny w jednej odsłonie pr. Hajotę.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono surdut zimowy popielaty z kamgarnową niebiesko i biało kratkowaną podszewką, wraz z białą, A. G. znaczoną chusteczką, wartości 40 zł; czarny barankowy, bronzowem suknem pokryty kożuch, wartości 20 zł. — Znaleziono 13 b. m. wieczór bobrowy damski kołnierz; węgierski los loteryi Kincsem na 1 zł., serya 4.088 nr. 36; dwie zastawnicze kartki zakładu zastawniczego i kredytowego nr. 9.468 i 19.485, dwie zast. kartki banku kredytowego nr. 17.959 i 13.396 i jedną banku ruskiego nr. 0.329 wraz z dużym pugilaresem.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie Franciszek Salezy Łada Grodzicki, były oficer wojsk polskich z roku 1826 za czasów w. księcia Konstantego, w 84 roku życia; w Dreznie spiewak nadworny króla saskiego Alojzy Tichatschek, rodem Czech, w całych Niemczech bardzo popularny dla wyjątkowo pięknego głosu tenorowego, przeżywszy lat 79; w Medyolanie znany kompozytor włoski Amilcare Ponchielli, autor między innemi opery *Giaconda*, w 52 roku życia.

— **Paul Baudry.** Sztuka francuska poniosła niepowetowaną stratę, przez śmierć Pawła Baudry, jednego z najznakomitszych współczesnych malarzy francuskich. Urodzony w roku 1828, Paweł Baudry był w dzieciństwie bardzo ubogim chłopaczkiem jako syn szewca, gdy szczęśliwym trafem spotkał profesora rysunku p. Sartoni, który później stał się głośnym malarzem. Ten dostrzegł od razu wielki talent w małym chłopięciu i ułatwił mu wejście do szkoły sztuk pięknych, gdzie Baudry wkrótce się odznaczył i otrzymał stypendyum. W roku 1850 Baudry odniósł pierwszą nagrodę na konkursie o *prix de Rome* i wysłany został do Rzymu, gdzie pozostawał lat siedm. Odtąd „salon“ paryski corocznie szczycił się dziełami pędzla utalentowanego artysty, który zwłaszcza odznaczał się portretami. Portrety Guizota, Karola Dupin, Magdaleny Brohan, zjednały młodemu malarzowi sławę. Poruczono mu dekoracyę galeryj i *foyer* w nowym gmachu opery paryskiej Praca ta trwała lat 10 i unieśmiertelniła nazwisko artysty, który też tę pracę szczególniej ukochał i oddawał się jej z całym zapałem. Wiele postaci, które obecnie są przedmiotem podziwu w sali opery i wspaniałem jej *foyer*, są portretami żywych osób. Podziwiany szczególniej medalion „Italia“ jest wizerunkiem siostry artysty. Oprócz portretów i dekoracyjnych malowideł, pędzel Pawła Baudry wydał wiele innych dzieł znakomitych, że tu wymienimy wielkie płótno przedstawiające Magdalenę pokutującą i obraz także większych rozmiarów *La toilette de Venus.* Od roku 1876 Baudry oddawał się wszakże ze szczególnem zamiłowaniem malowaniu portretów, wśród których na szczególną zasługuje wzmiankę piękny portret syna słynnej z piękności pani Szwejkowskiej, dziś margrabiny de Noailles. Paweł Baudry umarł w pełni sił na chorobę serca. Był on członkiem Akademii sztuk pięknych; w r. 1861 mianowany został kawalerem Legii honorowej, w lat kilka później został oficerem tejże Legii a wreszcie w r. 1875 otrzymał komandoryę w nagrodę za dekoracyjne malowidła opery, które stanowiły przedmiot osobnej wystawy przed ukończeniem gmachu i były powodem kilku publikacyj krytycznych specyalnie tym malowidłom poświęconych.

— **Wilki.** Mieszkańcy powiatu witebskiego uskarżają się na ogromne szkody, jakie w oborach i owczarniach czynią w tym roku wilki. We wsi Mikoce n. p., pewnej nocy wpadło do owczarni przez drzwi, niedobrze zamknięte, stado zgłodniałych wilków, które wydusiły i pokaleczyły 68 sztuk owiec.

— **Ludność Poznania.** Ostateczny rezultat dokonanego właśnie spisu ludności w mieście Poznaniu jest następujący: Osób obecnych w Poznaniu, tj. takich, które mieszkają tam stale i były obecne podczas spisu, jako też i tych, które tymczasowo tylko w dniu tym znajdowały sią w Poznaniu, było razem 68.318, z tych 3387 w okręgach wojskowych; liczba osób stale zamieszkałych, tj. takich, które były dnia 1 grudnia w Poznaniu i takich, które podówczas chwilowo tylko były nieobecnemi, wynosiła 6704. Spis ludności w roku 1880 uskuteczniony wykazał cyfrę 65.713 dusz, od tego więc czasu liczba wzrosła o 2605 dusz. Z 68.318 obecnych mieszkańców przypada na katolików 37.949, protestantów 23.599, na żydów 6677, 85 było chrześcian (bez bliższego oznaczenia wyznania), a ośmiu wyznania nieznanego; mężczyzn było 33.040, kobiet 35278. Dalej przypadło 11.819 na I rewir policyjny, 11 369 na II, 11.831 na III, 12.596 na IV, 9390 na V, 7926 na VI, a 3387 na okręgi wojskowe. Pod względem wieku zaznaczyć należy, że 50 osób urodziło się jeszcze w zeszłem stuleciu, najstarszą zaś osobą w mieście jest pewna pani, przy ul. Długiej mieszkająca, urodzona 30 kwietnia 1788. W r. 1836, ludność w Poznaniu wynosiła 28.000, w roku 1846, 45.000; wtenczas było 20.000 katolików, 13.000 protestantów, a 12.000 żydów.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie (wyjąwszy poniedziałków) od godziny 11 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 centów.

Żeńska szkoła wydziałowa we Lwowie.

Otrzymujemy następujące pismo:

O ile w kraju naszym szkoły wydziałowe męzkie nieliczną odznaczają się frekwencyą, o tyle szkoły żeńskie, w braku innych zakładów nadających wyższe wykształcenie, prawie wszędzie są przepełnione. Dowodem tego szkoła wydziałowa we Lwowie licząca około 570 dziewcząt, pobierających w niej nauke.

Nowa ustawa, rozszerzając pod pewnym względem ramy programu szkoły wydziałowej, sprowadza ją na więcej praktyczne tory, potrzebom dzisiejszego życia odpowiadające, a umniejszajac ilość godzin wykładowych, zaleca wykłady gospodarstwa domowego i hygieny.

Wobec mniejszej ilości godzin, nasunęła się też kwestya zastosowania jednorazowej dziennej nauki w ten sposób, aby uczenice nie potrzebowały już w godzinach popołudniowych uczęszczać do szkoły. Kwestya podniesiona przez p. Boberskiego, inspektora szkół miejskich, w radzie szkolnej okręgowej, znalazła w naszem mieście bardzo dobre przyjęcie i wywołała dalsze następstwa zmierzające ku zwróceniu szkoły wydziałowej żeńskiej na więcej praktyczną drogę. Rada szkolna albowiem nie poprzestając na zmianie godzin wykładowych i pamiętając o życzeniach mieszkańców naszego miasta objawionych roku zeszłego nawet w radzie miejskiej w sprawie założenia gimnazyum żeńskiego, zaproponowała przy tej okazyi utworzenie kursów nauki dopełniającej z kierunkiem zarówno teoretycznym jak i praktycznym, któreby umożliwiły, uczenicom, czy to zaokrąglenie nabytej dotąd wiedzy, czy też pozwoliły im zwrócić dalsze kształcenie się ku celom życia praktycznego.

Dotychczas, panienka ukończywszy kurs nauk w szkole wydziałowej, nie widzi innej dla siebie drogi dalszego kształcenia się, jak uczęszczanie do seminaryum, gdzie ukończywszy kurs, przez wiele jeszcze lat musi wysługiwać się jako praktykantka przy którejbądź ze szkół ludowych, aby z czasem zostać nauczycielką. Lecz i to nie wielu się udawało, bo liczba uczennic w seminaryum jest ograniczona, we Lwowie zaś nie ma innego publicznego zakładu, któryby dał możność nabycia ostatecznego wykształcenia potrzebnego inteligentnej kobiecie, któryby niejako uzupełnił i dokończył jej edukacyi. Słusznie przeto i bardzo racyonalnie postąpiła sobie rada szkolna okręgowa, przyjmując propozycyę p. Boberskiego, aby przy szkole wydziałowej żeńskiej zaprowadzono wyższy kurs teoretyczny uzupełniający, na którym byłyby wykładane: literatura powszechna, historya powszechna nowszych czasów, estetyka z szczególnem uwzględnieniem tworów ducha polskiego, gospodarstwo domowe, pedagogika, dyalektyka i hygiena, o ile te nauki mogą być potrzebne kobiecie w przyszłem jej życiu. Znowu kurs drugi o kierunku praktycznym, miałby głównie na oku przysposobienie jej do zawodowego zajęcia W tym celu weszłyby w zakres nauki: szycie białe, rysunek stosowany do kroju bielizny, ćwiczenia w szyciu ręcznem i maszynowem podług najlepszych metod, nadto w głównych zarysach nauka o barwach i stylach wraz z towaroznawstwem. Dopełnienie obydwóch kursów stanowiłaby nauka buchalteryi, rachunków kupieckich, administracyi sklepowej i handlowej geografii.

Musimy tu dodać jeszcze to, iż projektowanym jest taki rozkład godzin nauki, aby uczenice kursu teoretycznego mogły przynajmniej częściowo korzystać z głównych działów wykładu praktycznego.

Początek tedy jest zrobiony, i nic nie nie przeszkadza, aby w miarę, jak się okaże potrzeba, kursa te były następnie rozszerzone lub uzupełnione.

Ale jeżeli z uznaniem trzeba tu podnieść gorliwość Rady szkolnej okręgowej około rozwoju tej szkoły i niższych szkół miejskich, które za wzór innym miastom posłużyć mogą, to nie możemy pominąć prawdziwie obywatelskiej gotowości ustępującej Reprezentacyi miasta, z jaką pospieszyła ona z przyjęciem tego projektu, zapewniając potrzebne fundusze na [illegible] pierwszych potrzeb dla utworzyć się [illegible] cych kursów dodatkowych. Zgodziła się [illegible] dy na płacę dwóch nauczycielek po 700 i 300 zł., i zgodziła się na wynagrodzenie docentów, którzy będą udzielali naukę na kursie teoretycznym.

Powtarzamy tedy, że piękny początek zrobiony, a cała sprawa spoczywa obecnie na Sejmie krajowym, któremu służy ustawodawstwo w zakresie szkół wydziałowych, aby w bieżącej jeszcze sesyi sejmowej zechciał załatwić odnośne przedłożenie Rady szkolnej krajowej; inaczej bowiem cała sprawa, tyle nagląca dla mieszkańców naszego miasta, musiałaby się odwlec na rok jeden, a kto wie czy i nie dłużej, z wielką szkodą dla edukacyi młodego pokolenia.

A. Wilczyński

GOSPODARSTWO I HANDEL

Składy zbożowe we Lwowie.

W ważnej i od tak dawna u nas omawianej sprawie składów zbożowych przedkłada komisya gospodarstwa krajowego wskutek petycyj Towarzystwa rolniczego krakowskiego, Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego i konferencyi handlowej odbytej podczas VII. Targu zbożowego we Lwowie, w sprawie składów zbożowych następujące sprawozdanie:

Zbadawszy doniosłą dla naszej produkcyi rolniczej i naszego handlu zbożowego sprawę utworzenia publicznych składów zbożowych (entrepots) z prawem wydawania listów składowych (warrants) na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 czerwca 1866, takich, jakie już istnieją w Wiedniu, Peszcie, Tryeście, Insbrucku i t. d. oraz powyżej przytoczonych petycyj, komisya gospodarstwa krajowego po dokładnem zastanowieniu się doszła do przekonania, że założenie publicznych składów zbożowych w naszym kraju jest rzeczą odpowiednią i pożyteczną, a to z następujących powodów:

Sprawa składów zbożowych poruszoną była przez Izbę handlową lwowską w r. 1871, przez kupców lwowskich w r. 1872.

Następnie walne Zgromadzenie Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego uznawszy pożyteczność składów publicznych zbożowych we Lwowie dla ożywienia ruchu handlowego i dla rolnictwa, poleciło komitetowi swemu zająć się tą sprawą; komitet powołał Izbę przemysłowo - handlową do wspólnej pracy i tym sposobem utworzyła się komisya z dziesięciu członków, która zaprosiwszy na swe posiedzenie jednego członka Wydziału krajowego i jednego członka z grona Rady miejskiej lwowskiej, po przeprowadzeniu wspólnej narady, wystosowała petycyę do Sejmu następującej treści:

„Wysoki Sejm raczy przyjąć na kraj gwarancyę za oprocentowanie kapitału zakładowego, potrzebnego na wybudowanie składów zbożowych we Lwowie do wysokości 6.000 zł. wa. rocznie.“

Zarząd tychże składów wypadało wedle zdania Izby przemysłowo-handlowej pozostawić na razie reprezentacyom Towarzystwa gospodarskiego galicyjskiego, Izby przemysłowo handlowej, Wydziału krajowego i Rady miejskiej stołecznego m. Lwowa. Do tej petycyi załączono rozprawę profesora dr. Tadeusza Pilata zawierającą obszernie wyłuszczone motywa, przemawiające za wprowadzeniem u nas w życie ważnej i pożądanej instytucyi publicznych składów zbożowych, z prawem wydawania warrantów.

Petycya ta została załatwioną na posiedzeniu Wysokiego Sejmu dnia 24 kwietnia 1876 następującą uchwałą:

„Petycyę przekazuje się Wydziałowi krajowemu do zbadania i zdania sprawy.“

W skutek powyższego polecenia zażądał Wydział krajowy, aby komisya składów zbożowych, od której wyszła powyższa petycya, przeprowadziła rokowania z Reprezentacyą miasta Lwowa i przedłożyła szczegółowy projekt urządzenia składów zbożowych we Lwowie, oraz wskazała źródło, z którego na podstawie gwarancyi procentów ze strony kraju i miasta Lwowa, funduszów na ten cel uzyskać by można. Aby wezwaniu powyższemu Wydziału krajowego zadość uczynić, wystosowane zostało pismo do Reprezentacyi stołecznego miasta Lwowa w tym przedmiocie; na odezwę tę jednakże odpowiedź pomimo dwukrotnego ponaglenia ze strony Wydziału krajowego, do tej chwili nie nadeszła, a z tego powodu dalszych czynności przedsiębrać nie było można. Z powyższego zestawienia toku sprawy wynika, że od dawna już odczuto potrzebę utworzenia publicznych składów zbożowych, aby upadający handel produktami rolniczemi podźwignąć i wprowadzić na regularne tory, tym sposobem uchylić nie małe straty, dotychczas przez naszych rolników ponoszone, a kupców zachęcić i przyzwyczaić do realniejszych transakcyj. Składy zbożowe użyczyłyby handlowi zbożowemu u nas pewnej podstawy [illegible] iły mu oprzeć sie [illegible] wem przeważ[illegible] wania ziem[illegible] produk[illegible] też przedwcześn[illegible] nie może zachęcać kupców zagranicznych do zawiązywania z nami stosunków handlowych i zwracania uwagi na nasz targ zbożowy. Skoro nie znajdują tutaj większych ilości towaru jednolitego, rzeczywistego, zgromadzonego razem i na wywóz przygotowanego, nic dziwnego, że z zakupnem zwracają się tam, gdzie właśnie te dla nich pożądane warunki istnieją. Zaradzi temu utworzenie u nas takich, jakie zaprowadzone są gdzie indziej, składów zbożowych, bo zwróci ku nam popyt zagraniczny, szukający dzisiaj dogodniejszych dla siebie warunków tam mianowicie, gdzie postarano się dawniej już o wprowadzenie w życie urządzeń, ułatwiających i przyciągających prądy handlowe, a w tym kierunku składy zbożowe okazały się jednym z najskuteczniejszych środków. Sprawa ta była też obszernie rozbierana na zwołanej przez Wysokie c. k. Namiestnictwo ankiecie w marcu r. 1879, pod przewodnictwem J. E. ówczesnego Namiestnika Alfreda hr. Potockiego, a i ta ankieta również ważność i pożyteczność utworzenia składów zbożowych we Lwowie zasadniczo uznała i za ich urządzeniem się oświadczyła.

Scentralizowanie handlu zbożowego w obecnych zwłaszcza stosunkach jest nieodzowną potrzebą dla utrzymania konkurencyi z innymi krajami, gdzie składy zbożowe bądź prywatne, bądź publiczne już od dawna z pożytkiem są wprowadzone i przysparzają znacznych korzyści produkcyi rolniczej, zapewniając jej pomyślniejszy odbyt ziemiopłodów. Jeżeli już dawniej składy takowe mogły być potrzebne, to w obecnej chwili sprawa ta staje się tem bardziej ważną i nagłą; jeżeli nie możemy lub nie umiemy wyprzedzać innych krajów w tem, co jest dobre i użyteczne, to przynajmniej musimy starać się dotrzymać im kroku na drodze postępu, inaczej nieochybnie będziemy pominięci i przejdą nad naszemi interesami do porządku dziennego.

Nader ważną jest rzeczą, ażeby warranty składów tutejszych były lombardowane także w Banku Austro-Węgierskim. Ułatwiłoby to w wysokim stopniu rozwój handlowy i o wiele pomyślniejszą przyszłość zapewniło naszym składom zbożowym. Zważyć należy, że dla właścicieli złożonego w składzie zboża, ponoszących koszta magazynowania, wielce pożądaną będzie rzeczą otrzymać na swe warranty tańszy niż gdzie indziej kredyt w Banku Austro-Węgierskim.

Wykazawszy pożyteczność i potrzebę utworzenia u nas składów zbożowych i wyjednania jak najtańszego kredytu na warranty w Banku Austro-Węgierskim, wypada nam zastanowić się pokrótce nad sposobem wprowadzenia w życie tychże składów. Skoro dotąd ani Reprezentacya miasta Lwowa ani żadna inna z Instytucyi w tej sprawie interesowanych niewidziała możności zajęcia się ich utworzeniem na własną rękę i celu wskazane powyżej rokowania w tym skutku nie doprowadziły do pożądanego, w życie jedyną drogą jest wprowadzenie w życie publicznych składów zbożowych za pośrednictwem Banku krajowego przy materyalnej pomocy tej gminy, gdzie składy zbożowe mają być założone.

Opierając się na wyłuszczonych powyżej powodach, komisya wnosi:

a) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby wszedł w rokowania z Bankiem krajowym i przedsięwziął co należy celem wprowadzenia jak najrychlej w życie publicznych składów (*entrepôts*) z prawem wydawania listów składowych (*warrants*) na podstawie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 19 czerwca 1866. (Dziennik ustaw państwa nr. 86). W razie potrzeby zasiłku z funduszów krajowych lub gwarancyi ze strony kraju, przedłoży Wydział krajowy Sejmowi na najbliższej sesyi odpowiednie wnioski.

b) Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby tenże poczynił starania u Wysokiego c. k. Rządu, iżby przy przyszłym układzie z Bankiem Austro-Węgierskim zastrzeżone zostało prawo lombardowania warrantów publicznych składów zbożowych.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

XXV posiedzenie zagaił dzisiaj Marszałek krajowy, dr. Zyblikiewicz, o godzinie 11, m. 30 przed południem.

Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie użycia pozostałości krajowego funduszu zapomogowego dla powodzian z r. 1884, na nagłe budowle ochronne na rzekach, tudzież na roboty przygotowawcze dla nowych przedsiębiorstw melioracyjnych

przedłożone przez p. Rybickiego, przekazano komisyi budżetowej.

W trzeciem czytaniu uchwalono ustawę o kartach myśliwskich.

Pos. Rybicki przedłożył sprawozdanie Wydziału krajowego o popieraniu przedsiębiorstw melioracyjnych. Jak wiadomo, Sejm na posiedzeniu w dniu 15 b. m. powziął przy ogólnej rozprawie nad sprawozdaniem komisyi kultury krajowej uchwałę, iż „prócz 5 projektów ustaw melioracyjnych przedłożonych przez komisyę kultury, przyjmuje się za podstawę dyskusyi szczegółowej także 6 projektów ustaw melioracyjnych przedstawionych przez Wydział krajowy." Sprawozdawca zaznacza, że Wydział przedkładając projekta ustaw co do osuszenia bagien Niskich i Rudnickich, a dalej regulacyi rzek i potoków: Łęgu, Trześniówki, Kisieliny, Starego Brnia, Babulówki, Wisłoka, Gniłej Lipy, Pełtwi i Bugu, uwzględnił wszystkie uwagi i życzenia wypowiedziane przez JE. p. Namiestnika, na posiedzeniu sejmowem w d. 15 b. m. — tak że projekta ustaw, obecnie przedłożone odpowiadają warunkom przez wys. Rząd postawionym.

J. E. p. Namiestnik objaśnia myśl swego przemówienia co do udziału Państwa do funduszu utrzymania, po wykończeniu budowy. Mówiąc, że na Szląsku przyczynia się Rząd na ten cel pewną kwotą tylko przez jeden rok, miał p. Namiestnik na myśli, że kwota ta bywa wotowaną co rok i jest zawisłą od konstytucyjnego zatwierdzenia. P. Namiestnik dziękuje Wydziałowi krajowemu za zastosowanie się do jego poprzednich uwag, przyczem jednak wypowiada zastrzeżenie co do wysokości sum; dawniej chodziło tylko o 5 projektów, dzisiaj zaś jest ich 11; w skutek tego podniesie się oczywiście suma; jakoż, chociażby sankcyonowaniu projektów przedłożonych nic nie stało na przeszkodzie, należy zastanowić się nad kwestyą, czy pod względem finansowym rzecz będzie wykonalną.

Pos. Jan Tarnowski stoi na stanowisku, jakie w tej sprawie zajęła komisya kultury krajowej, a która wyłożyła w sprawozdaniu przedłożonem w d. 15 b. m. Przy rozprawie szczegółowej wniesie mowca poprawki, a głównie w tym kierunku, aby na razie uchylić regulacyę rzek i potoków: Trześniówki, Babulówki, Pełtwi i Bugu.

Pos. Polanowski przemawia również za znanemi wnioskami komisyi kultury krajowej.

Pos. Władysław Koziebrodzki oświadcza się za wnioskami Wydziału krajowego; zastrzega sobie jednak głos przy rozprawie szczegółowej w celu poparcia sprawy regulacyi starego Brnia, o czem mówił już obszernie pos. Rey, na posiedzeniu w d. 15 b. m.

Pos. Merunowicz zapowiada, że głosować będzie za wnioskami Wydziału krajowego; gdyby jednak wnioski te, wobec zapowiedzianych wniosków pos. J. Tarnowskiego nie utrzymały się, naówczas zapowiada mowca rezolucyę, wzywającą Wydział krajowy do przygotowania robót około regulacyi Bugu i Pełtwi.

Zabiera głos pos. Męciński; godzina 1½ z południa, ogólna dyskusya trwa dalej.

Najj. Pan raczył udzielać przedwczoraj ogólnych posłuchań, i przyjąć pomiędzy innymi radcę ministeryalnego, br. Kannego, i starszego inspektora austro-węgierskiej kolei państwowej, Zaleskiego.

W ciągu przyszłego tygodnia, przybędą do Wiednia, jak donoszą z Pesztu, ministrowie węgierscy Tisza, hr. Szapary i hr. Szechenyi, celem konferowania z Ministrami austryackimi i doprowadzenia ewentualnie do ostatecznego załatwienia tych spraw austro-węgierskiej ugody, które na ostatniej wspólnej konferencyi ministeryalnej pozostawiono w zawieszeniu. *Presse* stwierdza, iż w wiedeńskich kołach rządowych nie wątpią, że na przyszłotygodniowych konferencyach zostanie osiągnięte zupełne porozumienie co do całego kompleksu przedłożeń ugodowych, które w takim razie zostałyby bezzwłocznie wniesione do obu parlamentów, tak, aby jeszcze na bieżącej sesyi mogły otrzymać zatwierdzenie ze strony ciał prawodawczych.

Według doniesienia z Pragi, sejm czeski ma być dzisiaj zamkniętym.

Izba deputowanych Sejmu węgierskiego, jak donieśliśmy w części wczorajszego nakładu, przyjęła imponującą większością preliminarz budżetowe za podstawę rozpraw szczegółowych. Przeciw temu głosowało tylko stronnictwo niezawisłe.

W umieszczonym w części wczorajszego nakładu telegramie donieśliśmy, że Rząd bułgarski przyjął propozycyę Niemiec, według której Bukareszt wyznaczony został jako miejsce dla rokowań pokojowych.

Generalnym konsulem W. Brytanii dla Węgier, z siedzibą w Peszcie, został mianowany sekretarz legacyjny William August Barrington.

Koło polskie sejmu pruskiego wybrało: do komisyi edukacyjnej, czyli szkolnej, ks. kanonika Neubauera, do komisyi budżetowej, prezesa koła p. Magdzińskiego, do komisyi rugów wyborczych, pana Kazimierza Kantaka, do komisyi petycyjnej, p. Stanisława Różańskiego.

Koło polskie odbyło w zeszłą sobotę posiedzenie, na którem uchwalono wnieść bezzwłocznie interpelacyę w sprawie wydaleń.

Według *Pol. Corr.* amnestyowani przewódcy radykalnego stronnictwa serbskiego wystosowali następujący dziękczynny telegram do króla Milana: „Z Najwyższej łaski Waszej królewskiej Mości uzyskaliśmy na nowo wolność i powrócili śmy na łono naszych rodzin. Za tak wielką łaskę trudno podziękować słowami. Tylko nasza przyszła działalność w obronie interesów ojczyzny i pod sztandarem Waszej królewskiej Mości, jako reprezentanta wielkiej serbskiej idei, będzie mogła wykazać całą naszą wdzięczność. Na razie prosimy najuniżeniej, aby Wasza królewska Mość raczył przyjąć najłaskawiej zapewnienie głębokiej naszej uległości i wiernopoddańczości, jako dowód wdzięczności, którą, jak spodziewamy się, będziemy mogli zadokumentować czynami

---

Zamieszkali w Bukareszcie emigranci serbscy z Pasiczem na czele, doręczyli tamtejszemu posłowi serbskiemu, Kaljewiczowi, memoryał do króla Milana, w którym bronią się przed obwinieniem ich o wrogie dla ojczyzny agitacye i zapewniają króla o swej nieposzlakowanej wierności.

Według depeszy z Cetynii do *Pol. Corr.*, W. Porta poczyniła ponownie kroki u rządu czarnogórskiego, celem ostatecznego załatwienia kwestyi delimitacyjnej, przyczem dała do poznania, iż gotową jest do pewnych a nawet dość daleko sięgających ustępstw na rzecz Czarnogóry.

Journal Officiel w nocie urzędowej potwierdził wiadomość o wydanej przez prezydenta częściowej amnestyi dla politycznych przestępców. Część frakcyi radykalnej pod przewodnictwem Rocheforta uważa tę amnestyę za niedostateczną. Deputowany paryski Maillard zamierza wystąpić w Izbie z projektem ustawy, któraby restytuowała prawa wszystkich osób, skazanych za zbrodnie polityczne, nawet takich, które brały udział „w internacyonale" rokoszach i zamachach. Rochefort i Laguerre żądają jeszcze więcej, gdyż oprócz ułaskawień, ogólnej amnestyi. *National* przepowiada tym rzecznikom, iż w „przesadnej tej kampanii zdołają zgromadzić około siebie tylko garstkę nieznaczną nieprzejednanych, których hasłem: wszystko albo nic!"

Skrajna lewica parlamentarna, po naradzie frakcyjnej, uchwaliła, że odtąd w parlamencie nie powinno być więcej grup, tylko skrajna i umiarkowana republikańska. W końcu postanowiono zająć się utworzeniem skrajnej lewicy, ale tylko w takim razie, gdy się znaczniejszy zastęp posłów zgłosi do przystąpienia.

Deklaracyę ministeryalną wita cała radykalna i oportunistyczna prasa z wielkiem zadowoleniem. Tylko *Temps* i *Journal des Débats* zachowują się obojętnie i usiłują dowieść, że charakter jej jest taki, iż radykalni mogą wierzyć, jakoby p. Freycinet miał zamiar urzeczywistnić program radykalny.

Lockroy, minister handlu, przewodniczący przy rozdaniu nagród w jednej ze szkół przemysłowych, miał mowę, w której przyrzekł i w przyszłym roku objąć przewodnictwo, gdyż obecnie trwałość gabinetu została zapewniona.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 20 stycznia (*Tel. pryw.*) Wystawa modeli na pomnik Mickiewicza zostanie otwartą dnia 2 lutego w Sukiennicach. Ukażą się na niej pomiędzy innemi modele Riegera i Gadomskiego według szkicu Matejki, a spodziewanym jest także model Welońskiego.

Wiedeń, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Dzienniki tutejsze dowiadują się, że Turcya wysłe do Grecyi *ultimatum* wzywające ją do rozzbrojenia. Mówią również o tem, że Mocarstwa zakażą formalnie Grecyi blokowania portów tureckich.

Wiedeń, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Dnia 26 b. m. ma nastąpić poświęcenie domu fundacyjnego na Schottenring, w obecności Najj. Pana. Ceremonii poświęcenia dopełni ks. kardynał Ganglbauer.

Wiedeń, 20 stycznia. Ze strony wiarygodnej donoszą z Belgradu do *Pol. Corr.*: Bezpodstawną zupełnie jest wiadomość o wstrzymaniu na kolejach serbskich ruchu prywatnego a to celem przewozu wojsk, niemniej nieprawdą jest jakoby zaraz po wysłaniu odmownej noty na wezwanie do rozzbrojenia zarządzono stawienie się na 21 b. m. pod broń żołnierzy drugiego powołania. Ponowne powołanie wojsk na 24 b. m. nastąpiło równocześnie z ich urlopowaniem i nie stoi w żadnym związku z ostatnią notą Garaszanina.

Praga, 20 stycznia. Sejm czeski obradował wczoraj dalej nad wnioskami językowemi. Wniosek mniejszości został odrzucony wszystkiemi głosami przeciw głosom niemieckiej lewicy, a przyjęty w dyskusyi szczegółowej i w trzeciem czytaniu wniosek większości.

Praga, 20 stycznia. P. Minister wyznań i oświaty dr. Gautsch, oczekiwanym jest tutaj dzisiaj wieczorem.

Berlin, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) *Kreuzzeitung* wspomina o nocie zbiorowej przygotowywanej do rządu hiszpańskiego przez Austro-Węgry, Niemcy i Włochy. Nota ta ma wyrazić gotowość zapewnienia tronu potomstwu króla Alfonsa.

Berlin 20 stycznia. Według doniesienia *Nat. Ztg.* biskup fuldajski dr. Kopp został mianowany członkiem izby panów Sejmu pruskiego.

Petersburg, 20 stycznia. (*T. p.*) *Nowosti* donoszą: Delegat turecki Gadban-effendi otrzymał od księcia Aleksandra polecenie, aby zaproponował w Konstantynopolu zawarcie zaczepno-odpornego przymierza pomiędzy Bułgaryą i Turcyą. Gdyby Turcya zgodziła się na zamianowanie księcia Aleksandra generał-gubernatorem Wschodniej Rumelii i zrzekła się prawa obsadzania wąwozów bałkańskich, w takim razie książę zobowiązałby się do płacenia Wys. Porcie haraczu i bronienia terytoryów tureckich przeciw zewnętrznym nieprzyjaciołom.

Petersburg, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Według dziennika *Nowoje Wremia* Niemcy w prowincyach nadbałtyckich zakładają prywatne szkoły ludowe, chcąc tym sposobem wyłamać się z pod przepisu o obowiązkowym języku rossyjskim. Skutkiem tego rząd zamierza poddać także szkoły prywatne pod nadzór ministerstwa oświecenia i zaprowadzić w nich język rossyjski jako obowiązkowy.

Petersburg, 20 stycznia. (*Tel. pryw.*) Rossya zamierza podobno zaproponować Mocarstwom aby oświadczyły w Belgradzie, Sofii i Atenach, iż Europa nie zezwoli absolutnie na zakłócenie pokoju. To państwo, które by pierwsze naruszyło pokoj ściągnęłoby na siebie egzekucyę europejską. Gabinety Mocarstw zostały już poufnie zapytane, jaką zajmą postawę w obec powyższej propozycyi. W razie jej przyjęcia musiały by być wyraźnie wymienione te Mocarstwa ktorym by przypadło zadanie wystąpienia w imieniu Europy przeciw ewentualnemu burzycielowi pokoju i porządku.

Petersburg, 20 stycznia. (*Tel. pr.*) Jak słychać, projekt hr. Tołstoja w sprawie reorganizacyi zarządów prowincyonalnych ma głównie polegać na tem, że zakres działania gabinetów i naczelników powiatowych ma być rozszerzonym z równoczesnem ograniczeniem do możliwych granic organów autonomicznych.

Petersburg, 20 stycznia. *Journ. de St. Petersbourg*, pisząc o odmownej odpowiedzi Serbii i Grecyi na wezwanie do rozzbrojenia, podnosi, iż Mocarstwa będą musiały uczynić cośkolwiek nietylko dla zabezpieczenia godności Europy, lecz dla zaradzenia klęskom, których rozmiarów i rezultatów nikt nie zdoła przewidzieć. W Belgradzie, Sofii i Atenach powinni przeto przystąpić do rozzbrojenia pod warunkami, wypowiedzianemi przez Europę.

Sofia, 20 stycznia. Odpowiedź rządu bułgarskiego na notę zbiorową w sprawie rozzbrojenia przyznaje, iż Rossya nie przestała interesować się losem państw bałkańskich, a w pierwszym rzędzie Bułgaryi, i oświadcza dalej, że gotową będzie przystąpić do rozzbrojenia, skoro tylko Serbia, która z dnia na dzień przybiera coraz groźniejszą postawę, zobowiąże się formalnie do demobilizacyi, lub skoro Mocarstwa zabezpieczą dzieło pokoju i zechcą przyjąć na się rękojmię, iż terytoryum bułgarskie nie zostanie ponownie najechane przez Serbów.

Cetynia, 20 stycznia. Z okazyi podróży księcia Mikołaja za granicę i poruczenia regencyi księżnej Milenie, pisze urzędowy *Glas Crnogorca*: Książę udaje się w podróż do krajów rozwiniętych wysoko pod względem ekonomicznym i przemysłowym, mianowicie do Włoch i Francyi, a udaje się tam w interesie tyle ważnego pokojowego rozwoju Czarnogóry. Dziennik przytoczony podnosi dalej, iż Czarnogóra uzbrojona jest dostatecznie dla odparcia wszelkiego niebezpieczeństwa; polegając jednak na dobrych przyjaciołach i żyjąc w pokoju i przyjaźni z sąsiadami, może oddać się zupełnie dziełom pokojowym.

Paryż, 20go stycznia. Minister Freycinet przyjmował nowego ambasadora hiszpańskiego Albereda. Wśród uprzejmej rozmowy zawiadomił Freycinet ambasadora o zarządzeniach przedsięwziętych dla strzeżenia francusko-hiszpańskiej granicy. Albereda złożył gorące podziękowanie.

Paryż, 20 stycznia. Do *Agencyi Havasa* telegrafują z Beirutu: Turcya wysyła liczne zapasy broni do Syryi, celem uzbrojenia w razie potrzeby całej ludności muzułmańskiej.

Paryż, 20go stycznia. Większa część dzienników wypowiada przekonanie, iż motywem zamordowania prefekta Barréme była osobista zemsta.

Londyn, 20 stycznia. Królowa nadała dotychczasowemu kierownikowi ambasady angielskiej w Konstantynopolu p. White, wielkie wstęgi orderu Michała i orderu Jerzego, i zamianowała agenta dyplomatycznego w Sofii Lascelles, kawalerem orderu Jerzego.

Londyn, 20go stycznia. Lord Salisbury przyjmował deputacyę kilku przyjaznych stowarzyszeń irlandzkich, która wskazała na poważne położenie w Irlandyi i prosiła, aby rząd przedsięwziął potrzebne zarządzenia. Lord Salisbury oświadczył, iż rząd wobec panującego przesilenia, świadom jest ciążącej na nim odpowiedzialności i pozostanie jej wiernym.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki**.

NADESŁANE.

Córka młynarza L. w R. kaszlała nieustannie jak wszystkie osoby, które się znajdują w pierwszym peryodzie suchot. Krztusiła się od nieustannych napadów suchego kaszlu. Po użyciu pierwszego flakonu kapsułek Guyot'a te napady zniknęły zupełnie i aż do obecnej chwili (dziewięć miesięcy temu) nie powtórzyły się wcale.

Podpisano H.-.., proboszcz w R.

Kapsułki Guyot'a są białe, podpis E. Guyot znajduje się na każdej kapsułce.

Przez szkodę nabywa się rozumu mówi stare przysłowie, które powinno służyć jako przestroga dla wszystkich tych, którzy w miejsce prawdziwych prze pierwszorzędne powagi medyczne aprobowanych pigułek szwajcarskich aptekarza R. Brandta, oddających w słabościach organów trawienia znakomite usługi, nabywają inne preparaty. Każde pudełko prawdziwych pigułek (które otrzymać można w aptekach po cenie 70 cnt.) zaopatrzone jest etykietą, na której się znajduje biały krzyż na czerwonem polu i napis R. Brandt.

CZEKOLADA MASSON'A
w PARYŻU.

Czekolada z tej fabryki zaleca się przez wybornego gatunku materyały do wyrobu jej użyte, a mianowicie najprzedniejszy gatunek Kakao i najczystszy cukier, przez staranne tarcie Kakao i wykwintny zapach. Otrzymała na wystawach pierwsze nagrody, zalecana przez najsławniejszych lekarzy jako pokarm silnie wzmacniający dla osób wątłych i osłabionych, czekolada Masson'a znaną jest i rozpowszechnioną w całym świecie. Najczystsze Kakao w proszku przedniejsze od wszelkich innych produktów tego rodzaju.

We Lwowie w cukierniach PP: Rotlendera, Hausera i Bieniadzkiego, Kosteckiego i w pierwszorzędnych handlach towarów korzennych.

W Teatrze hr. Skarbka

We środę dnia 20 Stycznia 1886

Nasi Zięciowie

po raz czwarty:
komedya w pięciu aktach Kazimierza Zalewskiego.

Początek o godzinie 7mej wieczorem.

Przyjechali do Lwowa
dnia 20 stycznia 1886

Hotel George'a

Pp. Biesiadecki z Krakowa, W. Stengel z Londynu.

Hotel Francuski

Pp. Ks. J. Sapieha z Biłki H Rodakowski z Bortnik K. Torosiewicz z Nahaczowa, Dr. Z. Dzikowski z Podhajec, A. Offenheimer z Turki.

Hotel Warszawski

Pp. M. Fabijański z Drohobycza, M. Lewiński z Rzeszowa, M. Grzedzińska z Jarosławia, L. hr. Dębińska z Nienadowy.

Hotel Langa

Pp. A. Raciborowski z Rossyi. W. Poten z Błazowa A Małecki z Horyni. S. Temple ze Stryja F. W. Lange z Tryestu. L Tauhsig z Wiednia.

Hotel Angielski

Pp. W Czajkowski z Swircza. R. L Biliński z Serethu. W. R Rakowski z Mielca J. Wiśniewski z Ciemierzyńca. L Schiller z Zaleszczyk. K. Krzysztofowicz z Zaleszczyk.

Pociągi kolejowe
od 1 czerwca 1885.

przychodzą do Lwowa:
podług zegaru lwowskiego

Z Czerniowiec: o godz. 10 min. 5 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 3 min. 50 rano i o godz. 3 min. 30 po południu pociąg mięszany.

Z Podwołoczysk: na dworzec Podzamcze o godz. 10 min. 12 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 2 min. 28 rano i o godz. 3 min. 20 po południu pociąg mięszany.

Z Krakowa: o godz. 5 min. 36 rano pociąg pospieszny, o godz. 9 min. 27 wieczór pociąg osobowy, o godz. 11 min. 33 przed południem pociąg mięszany, o godzinie 7 minut 50 wieczór pociąg mięszany lokalny.

Z Podwołoczysk: na dworzec główny lwowski: o godz. 10 min. 26 wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 3 min. 5 w nocy i o godzinie 3 min. 50 po południu pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 4 min. 35 po południu ze Stryja, Stanisławowa, Husiatyna Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, i Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godz. 1 min. 25 w nocy z Husiatyna, Stanisławowa, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa, Nowego Sącza

Pociąg osobowy: o godz. 8 min. 25 rano ze Stryja, Chyrowa, Zagórza Zwardonia.

Odchodzą ze Lwowa:

Do Podwołoczysk: z dworca **Podzamcze.** o godz. 6 min. 7 rano pociąg pospieszny o godz. 1 min. 9 po południu pociąg mięszany. o godz. 10 min. 56 wieczór pociąg mięszany.

Do Krakowa: o godz. 10 min. 46 wieczór pociąg pospieszny, o godz. 4 min. 5 rano pociąg osobowy. o godz. 4 min. 50 po południu pociąg mięszany i o godz. 8 rano pociąg mięszany lokalny.

Do Podwołoczysk z głównego dworca: godz. 5 min 56 rano pociąg pospieszny, o godz. 11 min. 35 po południu pociąg mięszany o godz 10 min. 27 wieczór pociąg mięszany.

Do Czerniowiec: o godz. 6 min 20 rano pociąg pospieszny, o godz. 1 min. 20 w południe i o godz. 11 min. 6 w nocy pociąg mięszany.

Pociąg osobowy: o godz. 7 min. 30 wieczór do Stryja, Drohobycza, Chyrowa, Zagórza, Zwardonia.

Pociąg osobowy: o godzinie 7mej m. 30 z rana do Stryja.

Pociąg osobowy: o godz. 11 min. 45 przed południem do Stryja, Stanisławowa, Drohobycza, Borysławia, Chyrowa i Husiatyna.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 19 stycznia 1886, godzina 1 min. 50 Alp. Tow górn. 32·—, Węg. akcyi. kredyt. 302 75, Akcye anglo-austr 108 75, Akcye banku Union 77 75. Akcye kolei Karola Ludwika 219·25, Akcye kolei północnej 230·—, Akcye kolei południowej 133·— Akcye kolei Alföld 185 50, Akcye kolei Elżbiety 266·20, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 225 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 175·25, Wiedeńskie losy 124·50 Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państw. w złocie 81·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·—, Losy regul. Cisy 123.25, Losy tureckie —·— Węgierska renta 100.70, Akcye związkowego banku 106.[illegible] Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·24.75, Węgierskie losy 117·50, Marka niemiecka —·— Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 19 stycznia 1886 r. godzina 6 minut 40. Akcye kredytowe 296·—, Anglo-Austr. —·—, Unionbank —·—, Kolej Karola Ludwika 218·50, Południowa —·—, Renta papierowa 84·—, Galic. listy zastawne 102 7[illegible] Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·— Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 10.01 — Rubel papierowy —·—. Usposobienie

Wiedeń, 20 stycznia 1886 r., godz. 1[illegible] min. 35, Akcye kredytowe 296·90, Anglo-Austr. 109·75, Unionbank 78·—, Kolej Karola Ludwika 219.— Południowa 132·75, Renta papierowa —·—, Galic. listy zastawne —·— Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 92·— 6% listy zastawne banku krajowego 90·25 4½% pożyczka krajowa z 1883 roku Napoleondor 10.01 — Rubel papierowy 1.24·50 Usposobienie mocne.

Telegramy zbożowe z dnia 19 stycznia **Wiedeń:** Pszenica za 100 kilogram. —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita po 10.000 litr procent 24·75 do 25·— zł. **Budapeszt:** Pszenica 100 kilogr. (na wiosnę) 7·[illegible] do 7·83 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— zł. **Berlin:** Pszenica żółta (kwiecień—maj) 151·— do — żyto —·— m., spirytus 38.50 rzepakowy olej —·— m., **Szczecin:** Pszenica —·—, rzepik —·—. **Paryż:** mąki 159 kilogr. 48·—, fr olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·—, fr. **Wrocław:** Pszenica —·—, żyto —·—, owies —·—, spirytus —·—, kukurudza —·—, **Kolonia:** Pszenica —·—

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Lwów dnia 19 stycznia 1886.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	219	25	222	50
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	225	—	228	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	274	—	278	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	220	—	225	—
2. List. zast. za 100 zł. (bez kupona)				
Tow. kredyt. galic. 5 prc. w. a.	99	90	100	90
„ „ „ 4 prc. w. a.	90	75	91	75
„ „ „ 5 prc. okresowe	99	90	100	90
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	87	60	88	60
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los. 51 l.	91	75	92	75
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	102	20	103	20
„ „ „ 5 pr. w. a.	96	75	97	75
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	98	75	99	75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	55	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	51	—
4½ prc. kraj. listy zastawne (bez kupona bieżącego)				
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m k	103	50	104	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wa.	—	—	—	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	97	—	98	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	102	75	104	—
Pożyczki kr z r. 1883 po 4½ pr. wa.	90	75	91	75
5. Losy miasta Krakowa	17	—	19	—
„ „ Stanisławowa	25	50	27	50
6. Monety				
Dukat holenderski	5	83	5	93
Dukat cesarski	5	86	5	96
Napoleondor	9	97	10	08
Półimperyał	10	30	10	40
Rubel rossyjski srebrny	1	54	1	64
„ „ papierowy	1	23½	1	25½
100 marek niemieckich	61	60	62	30
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.
z dnia 16 stycznia 1885.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listop ad	84.15	84.30
luty-sierpień	84.15	84 30
Jednolity dług państwa w srebrze. styczeń-lipiec	84.30	84.45
kwiecień październik	84.30	84.45
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k. 4 pr.	128.—	128.50
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	140.20	140.80
„ „ 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.—	141.50
„ „ 1864 po 100 złr.	170 25	170.75
„ „ 1864 po 50 złr.	168.75	169 25
Renty Com. po 42 lir. austr.	48.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	158.50	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	101.25	101.45
Austr. renta zł. wolna od podat. 4prc	112.40	112.60
2. Obligacye indemn. 5 prc. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	107.50	—.—
Bukowiny	103.—	104.—
Galicyi	103.75	104.50
Niższej Austryi	107.50	108.50
Siedmiogrodu	103.60	104.20
Węgier	104.—	104.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	111.25	111.75
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	227.50	228.50
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	550.—	556.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank. d. han i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 300 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	873.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	472.—	474.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	244.—	244 50
Kol. Preszow-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2285	2290
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	221.—	221.50
Lwow.-Czern. kolei po 200 zł. wa. war.	226.—	226.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	265.25	265.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	132.75	133.—
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	175.50	176.--
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem 4½ pr. w złocie w 50 l.	100 30	105.90
„ „ „ premiowe po 3 prc.	98.75	99.25
Gal. zak. kr. ziem Krak. los w 18 l. 6 pr.	99.—	100.—
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	101.—	—.—
„ „ „ „ w 36 l. 5½ pr.	99.75	100.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ po 5 prc.	100.—	100.50
„ „ „ „ po 5 prc. w 37 latach zwrotne	100.—	100.50
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	91.75	92.50
Obligi komunalne Banku krajowego 5 proc. w. a. I emisyi	97.—	98.—
Gal. banku hip. po 6 prc.	102.75	103 50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 prc.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	102.75	103.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ prc.	—.—	—.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	103.25	104.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	101.—	101.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex) a 300 zł. 5 prc. w srebrze	100.—	—.—
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	105.80	106.40
„ „ po 100 zł. w. a.	101.—	—.—
Kol. gal. Kar Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	100.25	100.75
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	99.50	100.25
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 zł. 4 prc. w srebrze z r. 1884	82.—	82.50
z r. 1884	89.25	89.75
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	100.—	100·60
6. Losy.		
Inst. kr. dla han i pr. po 100 zł. w. a.	177.75	178.25
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	42.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	114.—	114.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	19.75	20.25
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	17.75	18.[illegible]
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	21.—	21.5[illegible]
Pożyczka miasta Budy do 40 zł. w. a.	44 25	45.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	39.50	40.—
Czerwon. krzyża austr. Tow. po 10 zł.	13.80	14.[illegible]
„ „ węgiersk. „ po 5 zł.	8.50	8.7[illegible]
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	19.40	[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł m. k.	52.75	53.25
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	25 75	26.[illegible]
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	132.50	133.[illegible]
„ „ po 50 zł. w. a.	65.—	67.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätzą po 20 zł. m. k.	38.25	38.[illegible]
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt	126.80	127.[illegible]
Paryż za 100 fr.	50.22.50	50.2[illegible]
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.93.—	5.94.—
„ pełnej wagi	5.92.—	5.94.—
Korona	—.—.—	—.—
20-frankówka	10.03.50	10.0[illegible]
Rossyjski imperyał	10.35.—	10.3[illegible]
Talar związkowy	—.—.—	—.—
Srebro	—.—.—	—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.
Telegrafowany kurs wiedeński
dnia 19 stycznia 1886.

	złr.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	84	[illegible]
„ „ „ w srebrze	84	[illegible]
Renta w złocie	111	[illegible]
5 prc. austr. renta marcowa	101	[illegible]
Akcye banku wiedeńskiego	870	[illegible]
„ „ kredytowego	[illegible]	[illegible]
Londyn	126	[illegible]
Srebro	[illegible]	[illegible]
Napoleondor	10	[illegible]
Dukat cesarski men.	5	[illegible]
100 marek niemieckich	61	[illegible]

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 9924 (332 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Leżajsku ogłasza, że celem zaspokojenia należytości Szymona Mandla w kwocie 140 zł w. a. z pn. odbędzie się w gmachu sądowym w dniach 16 lutego, 16 marca i 16 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano egzekucyjna licytacya realności pod nr. k. 81 położonej, dłużnika Onufrego Słabego wedle wykazu hipot 103 księgi gruntowej Siedlanka, własnej.

Cena wywołania 660 zł., wadyum 66 zł.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Leżajsk, 2 listopada 1885.

L. 4312 (331 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Jordanowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pko Reginie Bednarczykowej pto 1 3 zł 50 ct. w. a. z pn. odbędzie się sprzedaż przymusowa przez publiczną licytacyę realności włościańskiej pod l. k. 59/59 w Malejowej położonej w tut. sądzie powiatowym w trzech terminach, w dniu 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886 każda razą o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania jest kwota 710 zł. w. a.

Zakład wynosi 71 zł. w a.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. sądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Jordanów dnia 16 listopada 1885

L. 5008. (349 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 6 rat po 9 zł., tudzież reszty kapitału 47 zł. 25 ct. w. a. z pn., na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi, publiczna sprzedaż realności pod l k 37 sub ep. w M hunowie położonej dla żoików Hryńka i Tomasza Berweckich własnej, w dwóch terminach a to dnia 10 marca i 14 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną; w razie, gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła, celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 14 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje

Cenę wywołania stanowi kwota 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, d. 30 sierp. 1885

L. 5319. (341 1—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o 1[illegible] rano, w dniach 9 marca i 13 kwietnia 1[illegible] powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności według wykazu hipotecznego 10[illegible] gminy Dzików Katarzyny Antończyk wł[illegible] snej, na rzecz Konstantego Rogalskiego pto 20 zł z pn

Cena wywołania 360 zł.

Wadyum 36 zł.

Reszta warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tarnobrzeg, dnia 7 listopada 1885.

Licytacye.

L. 8888 (371 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Brzozowie rozpisuje celem zaspokojenia wierzytelności wekslowej Leizora Kellermana 100 złr. aw. zpn. publiczną licytacyę realności pod lk. 491 w Brzozowie Józefa Wojnara i małoletnich Józefy i Antoniny Wojnarów własnej pod ułatwiającymi warunkami. Licytacya ta odbędzie się w jednym terminie d. 25 lutego 1886 o godz. 10 rano na którym realność powyższa także poniżej ceny szacunkowej jako ceny wywołania najwięcej ofiarującemu sprzedaną będzie.

Cenę wywołania stanowi suma 775 zł. aw., wadyum wynosi 40 zł. aw.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg tabularny w tutejszej registratnrze przeglądnąć można.

Brzozów, dnia 1 stycznia 1886.

L. 5693 (374 2—3)

W tutejszym sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 12 lutego i 11 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 15 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 26 według wyk. hip. l. 97 gminy katastralnej Łodyny nowej objętej dłużnika Stefana Sawczyn własnej na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 100 zł. zpn.

Cena wywołania 300 zł., wadyum 30 zł. Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych i dla wierzycieli innych ustanawia się kuratorem pana Wasyla Kaszubę z Nowej Łodyny.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 16 kwietnia 1886 o godzinie 10 rano.

C. k sąd powiatowy

Kamionka, 30 września 1885.

L. 60997 (343 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw, tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi 230 złr. 230 złr i 230 złr. i kosztów sądowych 42 złr. 27 ct. i egzekucyjnych 11 złr. 7 cnt. z przyn. odbędzie się dnia 24 lutego 1886 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do dr. Leona Goldberg wedle wyk hip gmin. Lwów, l. 439 poz. 7 karty B. dawniej dom. 66 pag. 90 n. 25 haer. n leżącej realności pod l. 551 i $552^3/_4$ we Lwowie położonej na którym terminie realność ta także niżej ceny wywołania 18000 zł. za jakąbądź cenę najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 900 zł. złożona być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie, że dla wszystkich tych wierzycieli, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 7 sierpnia 1885 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat dr. Feiles kuratorem a jego zastępcą adwokat dr. Dzidowski mianowany został.

Lwów, dnia 31 grudnia 1885.

L. 5269. (336 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 16 lutego, 16 marca 13go kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Jana Gibasa własnej pod nc. 137 w Kukowie położonej, ciała tabularnego niestanowiącej protokołem według rezolucyi tutej. sąd. z dnia 30 grudnia 1878 licz. 6229 zastawniczo opisanej i protokołem według rezolucyi tut. sąd z dnia 20 kwietnia 1881 licz. 1545 do wiadomości sądowej przyjętym egzekucyjnie oszacowanej.

Na pierwszych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 200 złr., wadyum 20 złr.

Resztę warunków przeglądnąć można w tut. sąd. registraturze.

Slemień 28 listopada 1885.

L. 3617 (311 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Gwoźdcu uwiadamia że na prośbę Schaji Klugmana dozwoloną została w celu ściągnięcia kwoty 54 zł. i 360 zł. wa. zpn. egzekucyjna sprzedaż realności dłużników spadkobierców po Chaimie Silb... ...bódce polnej l. wyk. hip ...ch na dzień 15 lutego 15 ...ia 1886, każdym razem ...przed południem wyznaczo...ch że pomieniona realność na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 640 zł. aw. która służyć będzie oraz za cenę wywołania, na ostatnim terminie zaś także poniżej takowej zostanie sprzedaną, że każdy chęć kupienia mający obowiązanym będzie kwotę 64 zł. wa. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć, że dla wszystkich tych którym by uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby narzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli, kurator w osobie Władysława Tarnowieckiego został ustanowionym, wreszcie, że akt oszacowania w mowie będącej realności, tudzież bliższe warunki licytacyjne w t. s. registraturze mogą być przejrzane.

Gwoździec, dnia 31 grudnia 1885.

L. 6526. (333 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie ogłasza odnośnie do edyktów z dn. 28 czerwca 1885 l. 3581 w numer. 159, 160. 162 Gazety Lwowskiej z roku 1885 umieszczonych, że do przymusowej licytacyi realności Wasyla Doskocza w Radwużu, starostwie Rawskiem, położonej wyk. hipot. 183 tejże gminy objętej na zaspokojenie pretensyi Gerschona Weslera w kwocie 58 złr. z pn. wyznacza się jeszcze jeden termin na dzień 25 lutego 1886, godzinę 3ej po południu, na którym realność ta w tutejszo sądowej kancelaryi także niżej ceny szacunkowej 867 złr. 40 ct. w. a za jakąkolwiekbądź kwotę za złożeniem wadyum 44 złr. sprzedaną zostanie.

Warunki licytacyjne, akt oszacowania wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Niemirów, dnia 20 grudnia 1885.

L. 61330. (376 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi galicyj. kasy oszczędności we Lwowie 23 złr. 50 ct., 23 złr. 50 cnt., 23 złr. 50 ct. i 414 złr. 71 cnt. z pn. odbędzie się dnia 11 marca 1886, 15 kwietnia 1886 i 20 maja 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sali rozpraw c. k. sądu krajowego we Lwowie przymusowa licytacya do Mikołaja Filowicza i małoletnich spadkobierców ś. p. Anny Filowicz wedle dom. 59 pag. 81 n. 24 haer. pag. 82 n. 25, 26, 27 należącej realności pod l. $296^1/_4$ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania 2230 złr. 66 cnt lub przynajmniej za tę cenę sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 223 złr 6 cnt złożoną być ma, akt oszacowania i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć lub odpisać wolno, nareszcie że dla wszystkich wierzycieli, ktorzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 30 listopada 1885 rzeczowe prawa na wspomianej realności nabyli, lub którymby uchwały sądowe niniejszej sprawy egzekucyjnej dotyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, ad. dr. Dzędzielewicz kuratorem, a jego zastępcą ad. dr. Szydłowski mianowany został.

Lwów, 31 grudnia 1885.

L. 7466. (357 2-3)

Rzeszowski c. k. sąd obwodowy ogłasza, iż celem zniesienia współwłasności realności pod nr. 410 w Rzeszowie położonej odbędzie się w gmachu sadowym w dniach 29 lutego i 19 marca 1886 o godzinie 10 rano, pzymusowa licytacya tejże realności l. 140 w Rzeszowie położonej l. w. h.356 objętej.

Cena wywołania 13874 zł, 50 ct.

Wadyum 1387 zł. 45 ct.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w registraturze.

Ewentualnie do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych wzywa się wierzycieli i strony na termin dnia 13 kwietnia 1886 o godz. 10 rano.

Kuratorem wierzycieli hipotecznych niewiadomych jest adwokat dr. Illasiewicz, z substytucyą adw. dr. Reicha.

Rzeszów, 17 grudnia 1885.

L. 10406. (361 2—3)

W sprawie Towarzystwa zaliczkowego w Dąbrowie przeciwko Kazimierzowi Duda o 200 zł., odbędzie się w dniach 19 lutego 19 marca i 23 kwietnia 1886, każdym razem o godz. 10 rano w sądzie tut. przymusowa sprzedaż realności nr. 44, 141 w gminie Lubasz położonej.

Cena wywołania wynosi 1365 zł.

Wadyum 136 zł.

Bliższe warunki do przejrzenia w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p Wład. Trzecieski c. k. notaryusz.

C. k. sąd powiatowy

Dąbrowa, dnia 3 listopada 1885.

L. 16231. (358 2—3)

Sąd miejsko delegowany Rzeszowski ogłasza, iż w dniach 16 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886 o godzinie 10tej przed południem, odbędzie się w gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 80 l. w. h. 205 w Malawie, Szymona Dzióbaka własnej w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 446 złr. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej

Wadyum wynosi 44 zł. 60 ct. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 20 grudnia 1885.

L. 4218. (365 2—3)

W sądzie tutejszym odbędzie się w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10tej rano egzekucyjna publiczna sprzedaż realności Wojciecha Knapczyka własnej, pod nk. 120 st. 147 now. nr. rep. 57 w Suchy położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej protokołem według rezolucyi tutejszej z dnia 22 lutego 1875 l. 895 zastawniczo opisanej.

Na powyższych dwóch terminach realność powyższa sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś i poniżej takowej.

Cenę szacunkową stanowi kwota 400 zł., wadyum 40 zł.

Resztę warunków przeglądnąć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Slemień, 24 listopada 1885.

L. 11611 (291 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach w sprawie egzekucyjnej Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Agacie vel Agnieszce Majkowej pto 18 rat po 9 zł. z pn. przedsięweźmie dnia 22 marca, 27 kwietnia i 26 maja 1886 roku o godzinie 10 rano w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności lwh. 40 ks. gr. Kowenczyn objętej a dłużniczki własnej.

Cena wywołania 350 zł., wadyum 35 zł.

Na wypadek niesprzedania powyższej realności na wyznaczonych terminach do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających wyznaczono termin na dzień 7 Czerwca 1886 o 10 rano.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiony p. dr. Strzelbicki c. k. notarjusz w Ropczycach.

Ropczyce dnia 16 grudnia 1885.

L. 6129 [385 2—3]

W tutejszym sądzie odbędzie się o godz. 10 rano w dniach 22 lutego i 22 marca powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 maja 1886 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 209 według wyk. hip L 209 gminy katastralnej Sulkowice Reginy Makowej własnej na rzecz Juliusza Izraelego pto. 100 złr. w. a. zpn.

Cena wywołania 300 złr. wadyum 30 złr. w. a.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeń w tus. registraturze.

Dla nieznanych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem adw. Dra Andrzeja Marka.

Andrychów, 31 października 1885.

L. 7358 (334 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niemirowie uwiadamia, że celem zaspokojenia 19 rat po 6 złr. i 1 raty 6 zł. 32 ct. Zakładowi kredytowemu włościańskiemu we Lwowie, od Adama Zająca się należącej przedsięweźmie w tusądowej kancelaryi w dniach 28 stycznia 1886, 25 lutego 1886 i 24 marca 1886 każdokrotnie o godzinie 3 po południu przymusową pretargową sprzedaż realności dłużnika pod l 141 w Magierowie starostwie Rawskiem położonej wykazami hipotecznymi l. 266 i 267 objętej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 645 zł. zakład wynosi 65 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność rzeczona tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie, jednakże nie niżej sumy równej pretensyom na tej realności zahipotekowanym, a gdyby takowej nie uzyskano, ustanawia się do ułożenia warunków ułatwiających termin na 24 marca 1886, o godzinie 4 po południu.

Dla wierzycieli, którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła lub którzyby prawo hipoteki na powyższej realności po 18 listopada 1885 uzyskali ustanawia się p. Piotra Swiderskiego z Magierowa kuratorem.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciągi tabularne i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Niemirów, 10 grudnia 1885.

L. 6437 (330 3—3)

W dniach 5 lutego, 8 marca i 9 kwietnia 1886, zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym przymusowa publiczna licytacya realności Ołeksy i Magdy Michajłów własnej pod l. 31/68 w Cieniawie powiatu Dolińskiego położonej nieintabulowanej, celem zaspokojenia 25 rat pożyczkowych po 20 złr. i reszty kapitału 222 złr. 96 cnt. w. a. zpn. na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi we Lwowie.

Cena wywoławcza 400 zł., wadyum 10 prc. Resztę warunków w registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy

Rożniatów, 19 grudnia 1885.

L. 12444 (328 3—3)

W dniach 22 lutego
23 marca
6 maja 1886

każdym razem o godzinie 10 przed południem w budynku sądowym, odbędzie się na zaspokojenie należącej się galicyjskiemu Zakładowi kredytowemu ziemskiemu dłużnej sumy 150 złr. przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. w. h. 74 w Luszowicach Jana Seweryne własnej.

Cena wywołania 300 zł. wadyum 30 zł.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Chrzanów, dnia 10 października 1885.

L: 1314 (327 3—3)

Celem zaspokojenia kwot 128 zł. 80 cnt. i kwoty 1377 zł. 28 ct. zpn. c. k. uprz. galic akc. bankowi hipot. od Daby Kleinowej należących się, rozpisuje się publiczna sprzedaż realności tejże pod l. k. 298|349 w Chrzanowie położonej na dzień

19 lutego 1886
23 marca 1886 i
4 maja 1886

w sądzie, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania 5616 zł., wadyum 561 zł. Reszta warunków po przejrzenia w sądzie. C. k sad powiatowy.

Chrzanów, dnia 17 października 1885.

L. 6909. (309 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Borszczowie zawiadamia, że dnia 5 lutego, 5 marca i 8 kwietnia 1886. każdego razu o 10 godz. przed południem w zabudowaniu tutejszego sądu odbędzie się publiczna sprzedaż realności nietaburnej w Monastyrku pod l. 60/63 położonej Jakóba Wołczuka własnej w celu zaspokojenia pretensyi Mania Merdi gera w kwocie 24 złr 80 cnt.

Realność ta zostanie na dwóch pierwszych terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 290 złr. zaś na trzecim także poniżej takowej sprzedaną.

Wadyum wynosi 29 złr.

Akt opisania, oszacawania i inne warunki licytacyjne są w tutejszym sądzie do przeglądu.

Borszczów 27 października 1885.

L. 15698. (304 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sumy 280 złr. w. a z pn. na rzecz dra Stanisława Glogiera odbędzie się dnia 22 stycznia 1886 i 25 lutego 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż realności dłużników Pawła i Katarzyny Kowalików w Tarnopolu pod l. 1422 położonej

Cena wywołania, poniżej której realność ta na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie, 220 złr. 85 ct. w. a.

Wadyum 22 złr. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli którzyby po 2 czerwca 1885 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Blausteina a zastępcą tegoż p. adwokata dra Leiblingera.

Tarnopol, 3 listopada 1885.

L. 31758 (281 3—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie podaje do wiadomości, że w sprawie Markusa Gintla przeciw masie spadkowej Józefa Kopecia, celem zaspokojenia sumy 200 złr. w. a. z pn., dozwoloną została przymusowa licytacyjna sprzedaż posiadłości „osada dworska 36" w Tymowy, nieobjętej masy spadkowej śp. Józefa Kopecia własnej która odbędzie się w c. k. sądzie krajowym w Krakowie w dniach 22 lutego i 22 marca 1886 zawsze o godzinie 10 rano. Cenę wywołania stanowi suma 1238 złr. w. a. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Wadyum licytacyjne wynosi 124 złr. w. a. Gdyby powyższa posiadłość na żadnym z powyższych terminów nie została sprzedaną wyżej ceny szacunkowej lub przynajmniej za takową natenczas celem ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 23 marca 1886 o godzinie 10 przed południem na który wszystkich wierzycieli z tem nadmienieniem się wzywa, że niestawający uważani będą jako przystępujący do wniosków większości stawających, poczem rozpisanie 3 go terminu licytacyjnego nastąpi. Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze. Niewiadomych wierzycieli hipotecznych uwiadamia się do rąk adw. Włyńskiego

Kraków, dnia 11 grudnia 1885.

L. 5267. (338 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie w kwocie 340 zł. 62 ct z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886 o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. k. w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 24 objętej u A. Herscha Einsiedlera własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 1220 zł.

Wadyum kwota 120 zł.

Na tym terminie realność pomieniona i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w tutejszym sądzie przejrzeć można

Strzyżów, 11 grudnia 1885.

L. 2569. (337 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Strzyżowie zawiadamia, że celem zaspokojenia pretensyi galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w krakowie w kwocie 325 zł. 71 ct. z pn., odbędzie się dnia 9 marca 1886, o godzinie 10 przed południem, egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 16 w Bliziance położonej, wykazem hipotecznym l. 52 objętej a Apolonii Liskowicz własnej.

Cenę wywołania stanowi kwota 780 zł.

Wadyum kwota 78 zł.

Na powyższym terminie realność ta i niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Wyciąg hipoteczny i warunki licytacyjne w sądzie przejrzeć można.

Strzyżów, 12 grudnia 1885.

L. 8173. (362 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano, w dniach 15 kwietnia i 13 maja 1886 przynajmniej za cenę szacunkową licytacya realności 108 wyk. hip. 91 gminy Kamionka wielka Jakóba Surmy własnej, na rzecz Filipa Schwarz pto. 115 zł. z zp.

Cena wywołania 660 zł. 30 ct.

Wadyum 66 zł. 03 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w registraturze.

Grybów, 7 stycznia 1886.

L 17023. (360 1—3)

Sąd miejsko-delegowany rzeszowski ogłasza, iż w dniach 14 kwietnia, 14 maja i 18 czerwca 1886 o godzinie 10 rano, odbędzie się gmachu sądowym przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 28 w Staroniwie położonej wedle wyk. hip. 67 gminy katastralnej Staroniwa Zofii z Zyradzkich Miśtakowej własnej, na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie pto. 200 zł. w. a. z pn., w pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową 500 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś w trzecim terminie także poniżej takowej lecz nie niżej sumy 435 zł. w. a.

Wadyum wynosi 50 zł. w. a.

Reszte warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Rzeszów, 30 grudnia 1885.

L. 16823. (404 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem ściągnięcia pretensyi c k. uprzyw. galic. akc. banku hip. a to dwu rat po 85 zł. 20 ct. z pn., publiczną licytacyę realności Pawła Haurícha własnej, wyk. hyp. l. 93 i 94 gminy kat. Rzysnia ruska objętej na dzień 12 lutego, 12 marca i 12 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 rano, w tutejszej sali rozpraw.

Cena wywołania 5000 zł., a wadyum 500 zł.

Na pierwszych dwóch terminach realność za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, na trzecim zaś i poniżej jej, jednak nie niżej ceny, którąby pokrywała długi hipoteczne.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli adwokat dr. Błażejowski.

Lwów, 20 listopada 1885.

L. 7249 (394 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Dębicy podaje do publicznej wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 1000 zł. w. a. z pn., odbędzie się na rzecz Daniela Gewürza w tutejszym sądzie dnia 18 lutego i 18 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 zrana egzekucyjna publiczna sprzedaż $^{2}/_{3}$ części realności pod nr. 86 star. 159 now. w Dębicy położonej, Liebera Zoetera własnej części tabularne stanowiącej.

W razie niesprzedania na tych terminach wyznacza się do ułożenia lżejszych warunków termin na 15 kwietnia 1886 o godzinie 3 po południu.

Cena wywołania 1200 zł., się wadyum 120 zł.

Wyciąg hipoteczny i akt aszacowania przejrzeć można w tutejszej registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Dębica, dnia 12 grudnia 1885.

L. 10746. (353 1—3)

Celem ściągnięcia pretensyi kołomyjskiej kasy oszczędności w kwocie 94 zł. w. a. z pn, przeprowadzoną zostanie w jednym terminie dnia 29 marca 1886, o 10 godzinie zrania w B. IV, przymusowa licytacyjna sprzedaż w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskiem pod l. k. 6 l top. 2887 położonej, wedle Dom. V pag 691 n. 2 haer. Eizyka Bornhauta własnej realności a to także niżej ceny wywołania 3045 zł. w. a.

Wadyum wynosi 153 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych i nieznanych wierzycieli ustanowiony dr. adw. Freudenberga.

Sesztę warunków i wyciąg hipoteczny przerzeć i odpisać można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd obwodowy.

Kołomyja, 12 listopada 1885.

L. 14446. (388 1—3)

C k. sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza, że w dniach 17 lutego, 17 marca i 28 kwietnia 1886, każdym razem o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w biórze nr. 13 przymusowa licytacya majętności tabularnej pod nazwą „parcele budowlane 313 i 314", w Podwołoczyskach położonej, wykazem hipotecznym l. 350 objętej do Herscha Brühla należącej, na zaspokojenie wierzytelności Władysława Leona 2 imion Bromirskiego w kwocie 514 zł. z pn.

Cena szacunkowa 9651 zł. 3 ct.

Wadyum 965 zł. w gotówce, lub w książeczkach galicyjskiej kasy oszczędności, lub w papierach wartościowych pupilarnie ubezpieczonych. Sprzedaż nastąpi na pierwszym i drugim terminie tylko za cenę szacunkową, na trzecim terminie także poniżej, byle za cenę pokrywającą długi hipoteczne.

Reszta warunków, wyciąg hipoteczny i akt ocenienia, można w sądzie przejrzeć.

Dla wierzycieli którym uchwała licytację dozwalająca dla jakichkolwiek przyczyn nie mogła by być doręczoną, lub którzyby dopiero po dniu 4 października 1885 hipotekę na tej majętności uzyskali, ustanawia się kuratora w osobie adwokata dr. Celestyna Blansteina z substycyą adwokata dr. Zygmunta Leiblingere.

Tarnopol, dnia 28 listopada 1885.

L 8680. (375 1—3)

Podaje się do wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Enocha Schmelza w kwocie 4000 zł wa. zpn. odbędzie się publiczna sprzedaż realności l. 73 w Oświęcimie spadkobierców po Judzie, a prawonabywców Jetti, Schmelzów własnej w dwóch terminach, t. j 25 lutego i 26 marca 1886 każdym razem o godzinie 10 z rana w tutejszym sądzie i to tylko wyżej lub za cenę szacunkową, a w razie nieuzyskania takowej wyznacza się termin na dzień 26go marca 1886, o godz. 3 po południu do ułożenia lżejszych warunków licytacyjnych, poczem trzeci termin licytacyjny, na którym w mowie będąca realność nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, z urzędu wyznaczonym zostanie.

Cena wywoławcza 15204 zł. 25 ct.

Wadyum 760 zł.

Protokół oszacowania, wyciąg hipoteczny i resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli adwokat dr. Nowak w Oświęcimie.

C. k. sąd powiatowy

Oświęcim, dnia 6 listopada 1885.

L. 19081/2675. (303 1—3)

C. k. sąd obwodowy Tarnowski podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. akcyjnego Banku hipotecznego we Lwowie 9 sr. 455 zł. z należytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna dóbr Sawina do Henryka Malinowskiego należących.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w sądzie tutejszym w terminie trzecim i ostatnim w dniu 17 lutego 1886 o godzinie 10 prz d południem.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 40000 złr. atoli sprzedaż nastąpi także za cenę poniżej tej ceny szacunkowej.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 5 prc. od ceny wywołania.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. sądu obwodowego.

O rozpisaniu tej licytacyi otrzymują zawiadomi nie obydwie strony, c. k. główny urząd podatkowy w Tarnowie, c. k. Prokuratorya Skarbu we Lwowie, wszyscy wierzyciele hipoteczni, a w szczególności wierzyciele z miejsca pobytu niewiadomi przez kuratora adw. dr. Malawskiego w Tarnowie, następnie ci wierzyciele, którzy po dniu 1 lutego 1884 r. do hipoteki dóbr Sawina weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub w przyszłości zapaść mogąca z jakiegokolwiek powodu nie została doręczoną, do rąk kuratora, który niniejszem w osobie adw. dr. Malawskiego w Tarnowie z substytucyą adw. dr. Brzeskiego w Tarnowie ustanowionym zostaje, tudzież przez edykt, którego ogłoszenie równoczesnie zarządza się.

Tarnów, dnia 17 grudnia 1885.

L 4258. (366 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Seinwela Rotha i Lazara Lerchera pto 360 zł. w. a. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 23 lutego, 24 marca i 3 maja 1886 kazdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności objętej wykazem hipotecznym l. 224 gminy katastralnej Korszyłów Pohrebie Abrahama Münzera i Jośla Leitnera po połowie własnej i realności objętej wyk. hipot. l. 225 gminy Korszyłów Pohrebie Jośla Leitnera własnej z tem, że na pierwszych dwóch terminach realności te za lub powyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także poniżej ceny szacunkowej i to każda oddzielnie sprzedane zostaną.

Cena szacunkowa wynosi 1514 zł. 67 ct. wal. austr.

Wadyum 155 zł. aw.

Wyciąg tabularny, akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 1 sierpnia 1885.

L. 1978. (398 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Podgórzu podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia sumy 523 zł. 36 ct m. k. z przyn. od mas spadkowych Jakóba i Maryi Noworytów, tudzież od Józefa Bednarskiego należącej się, odbędzie się w dniach 16 lutego i 16 marca 1886 każdym razem o godz. 10 rano w gmachu sądowym publiczna licytacya egzekucyjna użytkowej czyli emfiteutycznej własności realności pod l. k. 116 w Podgórzu położonej, wedle wyk. hip. l. 116 ks. gl. gm. kat. Podgórze w $^{5}/_{12}$ częściach Jakóba Noworyty, w $^{5}/_{12}$ częściach Maryi Noworytowej a w $^{2}/_{12}$ częściach Józefa Bednarskiego własnością będącej.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 2312 zł. 77 ct. wa.

Wadyum wynosi 232 zł. wa.

Na obu terminach posiadłość poniżej ceny szacunkowej sprzedaną nie będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania przejrzeć można w tut. registraturze.

Dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Szymona Rottenberga, oraz dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców ś. p. Józefa Hallera de Hallenberg i ś. p. Józefa Smoleńskiego, względnie dla nieobjętych tychże mas spadkowych, tudzież dla innych niewiadomych wierzycieli ustanawia się w niniejszem postępowaniu egzekucyjnem kuratora w osobie p. adw. dr. Izydora Feuereisena z Podgórza i takowych o tem do rąk kuratora jakoteż przez edykta zawiadamia.

Podgórze, dnia 31 maja 1885.

L. 1365. (400 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Założcach zawiadamia, że celem ściągnięcia na rzecz gal. zakładu kredyt. włośc. w likwidacyi we Lwowie 5 rat po 9 zł. wa. zpn. odbędzie się w dniu 19 lutego, 19 marca i 30 kwietnia 1886, każdym razem w t. s budynku o 10 godzinie przed południem przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. sp. 18 w Seretcu położonej, Kuby i Jagi Półtoraków własnej z tem, że dopiero przy trzecim terminie realność ta nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 800 zł. wa.

Wadyum wynosi 80 zł. wa.

Bliższe warunki i akt oszacowania przejrzeć można w t. s. registraturze.

O tem zawiadamia się strony do rąk własnych zaś wszystkich tych wierzycieli, którzyby uzyskali prawo zastawu na sprzedać się mającej realności a którymby uchwała ta lub późniejsza wcześnie lub wcale doręczoną być nie mogła, na ręce kuratora p. Łukasza Wołyńca w Założcach.

Założce, dnia 20 marca 1885.

L 4720 (348 1—3)

W c. k sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia resztującej sumy 66 zł. 83 cnt. w a. zpn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Słomiance pod l. k. 69 położonej dłużników Wojciecha i Rozalii Winiarskich własnej w dwóch terminach a to dnia 3 marca 1886 i 7 kwietnia 1886 każdym razym o godzinie 10 rano z tem, że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową sprzedaną w razie zaś gdyby na drugim terminie sprzedaż do skutku nie przyszła celem ułożenia lżejszych warunków termin na dzień 7 kwietnia 1886 wyznaczonym zostaje.

Cenę wywołania stanowi kwota 200 złr. Wadyum 20 złr. w. a.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

Ч. 174 4. (4 4 1—3)

Ц. к. сꙋдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II. во Львовѣ росписꙋє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 270 злр. 60 кр. и 26 зл. 51 кр. в. а. съ прн. на рѣчъ общого рольничо - кредитового Заведенїѧ для Галичины и Бꙋковини лицитацїю реальности виказомъ ипот ч 2 4 громады катастр. Запитовъ обнятой до Ксеньки зъ Мельниковъ Коваль належащой

на день 28 Януарѧ 1886,

на день 18 Февралѧ 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10 рано въ сали росправъ здитного сꙋда. Цѣна выкличн. 900 злр.

Вадїюмъ 90 зл. а. в.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою бꙋде за или высше цѣни выкличнои на третимъ низше.

Близшїи оусловїа и вытягъ табꙋлярный пересмотрити можна въ тꙋсꙋд. регистратꙋры.

Львовъ, 14 Падолиста 1885.

Ч 17415. (403 1—3)

Ц. к сꙋдъ повѣтовый гор. делег. секціѧ II во Львовѣ росписꙋє въ цѣли заспокоєнѧ квоти 315 злр. а. в. съ прн на рѣчъ общого рольничо - кредитового Заведенїѧ для Галичины и Бꙋковины лицитацїю реальности виказомъ ипот ч. 76 громады катастр. Запытовъ обнятой до Ксеньки Мельникъ належищои

на день 28 Януарѧ 1886,

на день 18 Февралѧ 1886 и

на день 11 Марта 1886,

всегда о годинѣ 10ой рано въ сали росправъ здитного сꙋда. Цѣна выкличн. 600 злр. Вадїюмъ 60 злр. а.

На первомъ и второмъ терминѣ реальность тая проданою бꙋде за или высше цѣни выкличнои на третомъ низше.

Ближшїи оусловїа и витягъ табꙋлярный пересмотрити можна въ тꙋсꙋд. регистратꙋры.

Львовъ, 14 Падолиста 1885

L. 8198. (270 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Stempla w kwocie 99 złr. 20 ct. w a. z pn, odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach 15 lutego, 15 marca i 14 kwietnia 1886 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna przymusowa sprzedaż realności wykazem hipotecznym l. 1120 gminy Jezierna objętej stanowiącej własność masy spadkowej Jojny Schwarzberga z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za lub wyżej ceny szacunkowej na trzecim zaś terminie także i poniżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 575 złr. aw.

Wadyum 50 złr. 75 ct. w. a.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Zborów, dnia 30 września 1885.

L. 4724. (368 1—3)

W c. k. sądzie powiatowym w Sądowej Wiszni odbędzie się celem zaspokojenia 10 rat po 6 złr. i 1 raty 6 złr. 33 ct. w. a z pn. na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego w likwidacyi publiczna sprzedaż realności w Arłamowskiej woli pod lk. 34 położonej spadkobierców śp. Filipa Dutka własnej w trzech terminach a to dnia 3 marca 7 kwietnia i 12 maja 1886 każdym razem o godzinie 10 rano z tem że na pierwszych dwóch terminach zostanie realność ta tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową na tzzecim zaś także i niżej ceny szacunkowej sprzedaną.

Cenę wywołania stanowi kwota 250 złr. Wadyum 25 złr.

Bliższe warunki można przejrzeć w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Sądowa Wisznia, 30 sierpnia 1885.

L. 11025. (399 1—3)

W dniu 24 lutego 1886 o 10 godzinie przed południem odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya realności Daniela Góreta własnej pod nr. k. 143—153 w Konstantynówce położonej nie intabulowanej celem zaspokojenia sumy 379 złr. 99 ct. w. a. pn., na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego we

Cena wywołania 2200

Wadyum 10prc.

Reszta warunków w registraturze.

C. k. sąd powiatowy

Tłumacz, dnia 28 listopada 1885.

L. 6298. (340 1—3)

C. k. sąd powiatowy w Tarnobrzegu zawiadamia, iż dnia 9 marca, 13 kwietnia i 18 maja 1886, zawsze o 9 rano, egzekucyjna publiczna sprzedaż posiadłości wyk. hip. 151 i 173 księgi gruntowej dla gminy Dzików objętych Tomasza Wiącka własnych, na zaspokojenie wierzytelności Józefy Rogalskiej w kwocie 50 zł. zpn. przedsięwziętą przy trzecim terminie także niżej ceny szacunkowej przeprowadzoną zostanie.

Wykazy hipoteczne, tudzież akt oszacowania i reszta warunków licytacyjnych są w aktach do przejrzenia.

Cena szacunkowa 1463 zł.

Wadyum 146 zł.

Tarnobrzeg, 9 listopada 1885.

L. 5636. (313 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat w łącznej ilości 317 złr., 63 ct. w. a. z pn. na rzecz galic. Zakładu kredyt. ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaś realności pod lwh. 55 ks. gł. gm. kat. Zabierzów objętej a własność dłużnika Walentego Szcześniaka stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych.

dnia 13 stycznia,
dnia 15 lutego i
dnia 22 marca 1886,

każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Cena wywołania wynosi 3000 złr.

Wadyum zaś 300 złr.

Resztę warunków licytajnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej

Niepołomice, 26 października 1885

L. 12062. (310 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 21 stycznia 1886 i 25 lutego 1886 powyżej ceny szacunkowej licytacya realności l. 157 według wyk. hip. 1187 gminy kat. Gródek Antoniego i Maryi Malickich własnej, na rzecz gminy miasta Gródka pto 180 złr. z pn.

Cena wywołania 514 złr., wadyum 52 złr.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem Marcina Malika w Gródku.

W razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 1 kwietnia 1886 godz. 10 rano.

Gródek, 30 listopada 1885,

L. 12468. (323 3—3)

C. k. sąd pow. miejsk. del. S. II we Lwowie rozpisuje celem zaspokojenia dr. Józefowi Smolce dłużnej sumy 900 złr. w. a. z pn. publiczną licytacyę realności wyk. hip. l. 76 gminy katastralnej Hołosko wielkie objętej, a w połowie Bazylego Łeńko a w drugiej połowie Jana, Michaliny i Maryi Łeńko własnej i realności wykaz. hip. l. 46 gminy kat. Hołosko małe objętej, a własność Jana, Michaliny i Maryi Łeńko na dzień 28 stycznia 1886, na dzień 25go lutego 1886 i na dzień 11go marca 1886, każdym razem o godzinie 10ej rano w sali rozpraw.

Poręczne 407 złr. w. a

W pierwszym i drugim terminie można tę realność nabyć za lub wyżej ceny szacunkowej, w trzecim zaś i poniżej tej ceny. Resztę warunków, protokół ocenienia i wyciąg hipot. przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Kurator niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Lityński.

Lwów, 15 listopada 1885.

L. 5655. (314 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w łącznej ilości 150 zł. aw. zpn. na rzecz galic. Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności pod l. 20 i połowy realności pod l 2 ks. gł. gm kat. Kółko ad Niepołomice objętej a własność dłużniczki Katarzyny Piekłowej stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych: dnia 13 stycznia, 16 lutego i 22 marca 1886, każdym razem o godzinie 10 rano.

Cena wywołania wynosi 400 złr., wadyum zaś 40 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg licytacyjny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice d. 26 października 1885.

L. 5580. (312 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia zaległych rat i resztującego kapitału dłużnego w kwocie 300 złr. z przyn. na rzecz gal. Zakładu kredyt ziemskiego w Krakowie egzekucyjną publiczną sprzedaż realności lwh. 359 gm. kat. w Woli batorskiej objętej a własność dłużników Katarzyny 1mo Trzaskalskiej 2mo Chmielkowej i małolet. Balbiny, Michała Wojciecha Trzaskalskich stanowiącej w trzech terminach licytacyjnych:

dnia 3 lutego,
dnia 4 maja i
dnia 14 kwietnia 1886

każdym razem o godz 10 rano,

Cena wywołania wynosi 1150 złr.

Wadyum zaś 115 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Niepołomice, 4 listopada 1885.

Kl. 37. (167 2—3)

Fruchtverkauf.

Am 22ten Februar 1886 um 10 Uhr Vormittags wird bei der Direktion des k. k. Staatsgestütes in Radautz wegen Verkauf der nachstehenden, aus der 1885 er Fechsung herrührenden, der Anstalt entbehrlichen Körnerfruchtmengen, wie solche in den nachbenannten Schüttböden eingelagert sich befinden, eine schriftliche Offertverhandlung abgehalten werden, deren Ergebniß der Genehmigung des hohen k. k Ackerbau-Ministeriums vorbehalten bleibt, als:

Depositorium				Weizen		Winterkorn	Gerste	Durchschnitts-Gewicht pr. 1 Hl. in Kg.
Schüttboden in		Etage	Haufen	Winter	Sommer			
		Nr.		metrisch. Zentner				
Radautz	I	II	1	—	—	26	—	73—74
		III	1	276	—	—	—	75—76
		III	2	—	—	—	170	65—66
	II	I	1	385	—	—	—	75—76
		I	2	—	200	—	—	77—78
		II	1	—	—	434	—	72—73
		II	2	—	—	—	200	65—66
		III	1—2	—	—	812	—	72—73
Fratautz		I—II	1—2—3	535	—	—	—	75—76
		II	2	—	—	269	—	73
Woitinell		II	1	422	—	—	—	77—78
		II	2	382	—	—	—	76
		II	3	—	—	804	—	73
		III	1	—	—	455	—	69—70
Zusammen .				2 000	200	2.800	370	

Anbote auf die gesammten zum Verkaufe ausgeschriebenen Fruchtmengen, oder auch abgesondert auf jede einzelne Fruchtgattung, wobei jedoch erstere Offerenten sich zu verpflichten haben, im Falle ihnen nicht die gesammten Verkaufsfrüchte hohen Orts bestätiget werden sollten, auch nur die eine oder andere Fruchtgattung beziehentlich zwei oder drei Fruchtgattungen zu übernehmen, wollen zur obangesetzten Zeit hieramts mit dem ausdrücklichen Beisatze überreicht werden, daß Offerent sein Anbot ohne Unterschied und Garantie der Qualität der ab den genannten Depositorien zu erkaufenden Fruchtgattungen stellt.

Jedes Offert muß mit einer zu überschreibenden 50 kr. Stempelmarke versehen sein, der Anbot für einen metrischen Zentner der betreffenden Fruchtgattung und den hiernach entfallenden ganzen Kaufbetrag in Ziffern und Buchstaben angesetzt, nebst dem 10 %igen Vadium von Letzterem mit der Erklärung enthalten, daß dem Offerenten die Verhandlungsbedingnisse bekannt sind denen er sich unbedingt unterzieht.

Mit der Verfrachtung der erkauften Früchte kann der Ersteher nach geleisteter Einzahlung sofort beginnen, muß jedoch bei Vermeidung des Vertragsbruches den ganzen Kaufbetrag längstens bis Ende März 1886 vollständig eingezahlt und die gesammten Früchte zu verlässig bis Ende Mai 1886 abgenommen haben.

Die Offertverhandlungsbedingniße und die zu verkaufenden Früchte können, erstere in der Directionskanzlei, letztere in den vorbenannten Depositorien eingesehen werden.

K. k. Staatsgestüts-Direction.

Radautz, am 5ten Jänner 1886.

L. 9620 [293 3—3]

C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do wiadomości że w dniu 18 lutego 1886 o godz. 10 rano przeprowadzi w budynku sądowym licytacyjną sprzedaż realności pod l 98 w Gliniku położonej, ciała hipotecznego niestanowiącej Antoniego Ogożałka własnej w sprawie przeciw temuż, Jakóba i Maryanny Motychów pto. 100 zł.

Cena wywołania 545, zł. wadyum 54 zł. w a. Realność powyższa na wyznaczonym terminie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Resztę warunków oraz protokoły zajęcia i oszacowania można przejrzeć w registraturze

Ropczyce, 13 października 1885.

L. 8139. (320 3—3)

W tut. sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniach 1 lutego, 3 marca 1886 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 3 kwietnia 1886 nawet poniżej takowej licytacya realności l. 402 w Turce Szmula Susze Hauer i masy Beili Hauer własnej na rzecz Szaji Lieb pto 80 złr. a. w. z pn.

Cena wywołania 425 złr., wadyum 42 złr. 50 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem p. Teliszewskiego w Turce.

C. k. sąd powiatowy

Turka, dnia 1 grudnia 1885.

L. 5740 (315 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Niepołomicach przeprowadzi celem zaspokojenia sumy wekslowej 140 zł. w. a. z przyn. na rzecz Towarzystwa zaliczkowego w Bochni przymusową sprzedaż realności whl. 189 ks. gr gm. kat. Wola Batorska objętej, Jędrzeja Szewczyka własnej w trzech terminach licytacyjnych a to:

dnia 13 stycznia,
dnia 16 lutego i
dnia 22 marca 1886,

każdym razem o godzinie 10 prze południem.

Cena szacunkowa i wywoławcza tej realności wynosi 603 złr.

Wadyum zaś 61 złr.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg hipoteczny tej realności przejrzeć można w registraturze sądowej.

Niepołomice, d. 27 października 1885.

Wyroki prasowe.

(125)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 305 der periodischen Druckschrift „Der junge Kikeriki! Humoristisch-satirisches Volksblatt" vom 30. December 1885 auf zweiten Seite enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Der Vereinskarten-Winkelried" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 31. December 1885.

---

(188)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 3 der periodischen Druckschrift „Neues Wiener Tagblatt. Demokratisches Organ" vom 3. Jänner 1886 auf Seite 1 und 2 enthaltenen Gedichtes mit der Aufschrift „Neues von Heinrich Heine" in der Stelle von „Man sang die Worte, die ich schrieb" bis „mit Kutten dich zu verhängen" das Vergehen nach § 300 St. G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 4. Jänner 1886.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. December 1885, Zahl 37266, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Narodni listy" Nr. 347 (Nachmittagsausgabe) vom 18. December 1885 wegen des Artikels „Desatero chyb ruske diplomacie" nach den §§ 58 c und 59 c St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Leitmeritz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 16. Dezember 1885, Z. 12745, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Aussiger Anzeiger" Nr. 97 vom 12. December 1885 wegen des Artikels „Die Beantwortung der Interpellation Pleners . . . ." nach § 300 St. G verboten.

Das k. k. Landesgericht in Zara hat mit Erkenntnisse vom 27. Dezember 1885, Z. 6174, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Il Dalmata" Nr. 97 vom 19. Dezember 1885 wegen des Artikels „Il nuovo governatore" nach § 300 St G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Pilsen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 27. December 1885, Zahl 11169, die Weiterverbreitung der „Pilsner Zeitung" Nr. 102 vom 23 Dezember 1885 wegen des Artikels „Sonnenwende" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Teschen hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. December 1885, Z. 8925, die Weiterverbreitnng der Zeitschrift „Silesia" Nr. 151 vom 18. December 1885 wegen des Artikels „Die öffentlich mündliche Proceß" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 15. und 17. December 1885, ZZ. 8905 und 8925, die Weiterverbreitung der Zeitschriften „Il Piccolo (edizione del meriggio)" Nr. 1433 vom 11. December 1885 wegen des Artikels „Un adamo senza la foglia di fico" nach § 516 St. G., dann „L'Operajo" Nr. 5 vom 11. December 1885 wegen des Artikels „E patriottismo o è pazzia" nach § 300 St. G. verboten.

---

(203)

Das k. k. Landesgericht in Graz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 23 Dezember 1885, Z. 22258, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Die Arbeit" Nr. 10 vom 18. Dezember 1885 wegen des Artikels „Socialpolitische Rundschau. Oesterr.-Ungarn. In Oesterreich gibt es . . ." nach den §§ 300 und 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Prag hat auf Antrag der k. k Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 18. December 1885 Z. 37064, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Ceske zajmy" Nr. 3 vom 15 December 1885 wegen der Artikel „800000", „Nestastny narod" und „My Cechove" nach § 65 a St. G, beziehungsweise § 63 St. G verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Reichenberg hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 15. December 1885, Z. 7636, die Weierverbreitung der „Reichenberger Zeitung" Nr. 291 (Abendausgabe) vom 10. December 1885 wegen des Artikels „Statthalter Kraus" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Budweis hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. December 1885, Z. 7373, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Budivoj" Nr. 102 vom 20. December 1885, wegen des Artikels „C. k. soudni adjunkt..." nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Jungbunzlau hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 26. Dezember 1885, Z. 5564, die Weiterverbreitung der Zeitschrift „Jiceran" Nr. 101 vom 24. December 1885, wegen des Artikels „Nase Vanoce" nach den §§ 65 a und 300 St. G. und nach Art. III des Ges. vom 17. December 1862 verboten.

Das k. k. Kreisgericht in Olmütz hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 22. und 23. December 1885, ZZ. 12750 und 12787, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Sternberger Volksblatt" Nr. 50 vom 12. December 1885 wegen des Artikels „Die Maßregelung eines deutschen Lehrers", dann „Grenzbote des nordwestl. Mährens" Nr. 51 vom 19. Dezember 1885 wegen desselben Artikels nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Klagenfurt hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit dem Erkenntnisse vom 22. December 1885, Z. 17512, die Weiterverbreitung der „Kärntner allg Zeitung" Nr. 100 vom 17. December 1885 wegen des Artikels „Rundschau" nach den §§ 302 und 303 St G. verboten.

Das k. k. Landesgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit den Erkenntnissen vom 5., 11. und 14. December 1885 ZZ. 8576, 8759 und 8854, die Weiterverbreitung der Zeitschriften: „Juri s Puso" Nr. 22 vom 28. November 1885 wegen des Artikels „Opat Wretschko in Glantschnigg" nach den §§ 302 und 303 St. G.; „Il Piccolo" (Edizione del matino) Nr. 1427 vom 5 December 1885 wegen des Artikels „Senza disordine", endlich „L'Alabarda Triestina" Nr. 316 vom 9. December 1885 wegen des Artikels „Una pagina di storia istriana . . ." nach § 300 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 18093. (91 3 -3)

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Saula Lebensarta, Icyka Magneta i Jośla Magneta, że na prośbę stanisławowskiego stowarzyszenia „Sparr i Credit Verein" wydano przeciw nim pod dniem 10 października 1885 do l. 14377 nakaz zapłaty sumy wekslowej 600 zł. wa. zpn. i doręczono takowy ustanowionemu dla nich uchwałą z d. dzisiejszego kuratorowi tutejszemu adwok. dr. Wurzlowi z substytucyą tutejszego adwokata dr. Katzenellenbogena.

Wzywa zatem tych nieobecnych pozwanych, aby w czasie należytym udzielili temu kuratorowi informacyę do zarzutów lub innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej skutki prawne z ich zaniedbania powstałe sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 23 grudnia 1885.

L. 17401 [283 3—3]

Stanisławowski c. k. sąd obwodowy uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Mojżesza Jammenfelda i Natana Jammenfelda z Czortkowa, że dla nich, w celu doręczenia wydanego na prośbę Jakóba Horowitza przeciw nim nakazu zapłaty z 7 października 1885 l. 13947 pto 200 złr. zpn. tudzież uchwał zapaść mających kuratorem ad actcum adwokata dra. Michała Fischlera z substytucyą adwokata dra Wurza ustanowiono.

Wzywa się więc tychże, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środków dostarczyli lub innego zastępcę obrali i sądowi donieśli, gdyż wynikłe z zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Stanisławów, 16 grudnia 1885.

L. 11010. (113 3—3)

C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w miesiacu lipcu 1885 przydybano w Ułaszkowcach na jarmarku w posiadaniu Feigi Lande między innymi ukradzionemi i przez nią przedmiotami następujące rzeczy do niewiadomych właścicieli należące a to, parasol płócienny sztuka perkalu, 2 chustki bawełniane, dwie chusteczki pół-jedwabne na głowę, dwie wełniane na głowę, dwie bawełniane spodnice, dwa kawałki 3 metrowej materyi „zeng" zwanej, dwa kawałki czerwonego perkalu, parę damskich bucików, 2 pary pantofli, 10 metrów czarnego perkalu, sztuka płótna zwanego „szyton" i parasol atłasowy.

Wzywa się tedy właścicieli tych rzeczy, aby zgłosili się w przeciągu roku, licząc od dnia trzeciego umieszczenie niniejszego edyktu w gazecie i swe prawa własności udowodnili.

Tarnopol, dnia 11 listopada 1885.

L. 57889 (243 3—3)

C. k. sąd p. m. del. sekcyi Iszej we Lwowie oznajmia, że zmarła na dniu 1go sierpnia 1885 we Lwowie Józefa Flendrowska, wdowa po c. k. podoficerze rozporządzeniem ostatniej woli z dnia 9 czerwca 1885 uniwersalnym spadkobiercą swego syna Józefa Flendrowskiego, urzędnika kolejowego w Leorda w Rumunii ustanowiła. Ponieważ miejsce pobytu Józefa Flendrowskiego sądowi nie jest znanem, więc wzywa się go aby w przeciągu jednego roku, od dnia dzisiejszego, do tutejszego sądu się zgłosił i swe oświadczenie do spadku wniósł, bowiem w razie przeciwnym spadek z zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dla niego kuratorem adw. dr. Teofilem Srokowskim we Lwowie przeprowadzonym zostanie.

Lwów dnia 5 grudnia 1885.

L. 61104. (145 3—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie oznajmia z życia i miejsca pobytu nieznanym Andrzejowi Łabęckiemu masie Stanisława Kossakowskiego względnie masie Potockiego sukcesorom Józefa Wincentego i Anieli hr. Gołuchowskiej, Juliannie Agacie Jordanowej, Hieronimowi Benedyktowi Komarowi i sukcesorom Józefa Benedykta Komara, Sewerynie Komar, Marcinowi Kęszyckiemu, Piotrowi Rogalskiemu, Ignacemu Wolfowi, Michałowi Baczyńskiemu i Jakóbowi Kułak, że przeciw nim dnia 18 grudnia 1885 l. 61104 wniesiony został pozew przez Edwarda, Józefa, Zygmunta, Wacława i Konstancyę hr Dzieduszyckich, Zofii z hr. Dzieduszyckich Matkowskiej i Juliusza Bielskiego pozew o uznanie praw Julii Bielskiej i ciężarów za zgasłe na sumie 15000 zł. względnie na złożonych w masie Ignacego Bielskiego książeczek gal. kasy oszczędności w łącznej kwocie na 4085 zł. 91 ct. zapisanych i o wykreślenie takowych tak z ksiąg tabularnych jak i depozytowych i że dla nich t. j. pozwanych ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Czemeryńskiego z zastępstwem adw. dr. Małachowskiego tudzież że pozew wspomniany mianowanemu kuratorowi celem wniesienia obrony w ciągu dni 90 pod rygorem § 32 u. s. doręczono.

Wzywa się zatem pozwanych, aby ustanowionemu kuratorowi służących do ich obrony środków dostarczyli lub innego sobie zastępcę obrali i sądowi oznajmili inaczej bowiem szkodliwe z zaniedbania następstwa sami sobie przypiszą.

Lwów, dnia 19 grudnia 1885.

L. 30120. (257 3—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany podaje do wiadomości, że w sprawie Jana i Adama Kozłów przeciw Józefowi Kozłowi o unieważnienie aktu darowizny z daty Tarnów 20 czerwca 1863 termin do ustnej rozprawy na dzień 22 lutego 1886 godzinę 10 przed południem naznaczył i dla pozwanego z pobytu niewiadomego, kuratorem adw. dr. Steca zamianował.

Tarnów, dnia 22 grudnia 1885.

L. 8084. (55 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Peczeniżynie ogłasza niewiadomemu z miejsca pobytu Hryckowi Pouch, że Moses Scher wniósł przeciw niemu dnia 27go sierpnia 1885 l. 8084 prośbę o wpis zgłoszonego prawa zastawu jako dawnego ciężaru dla sumy 27 zł. 66 ct. wa. zpn. w stanie biernym realności w. h nr. 348 ks. gr. gminy Tekucza objętej i że dla niego ustanowiony został na jego koszt i niebezpieczeństwo w tej sprawie kuratorem pan Henryk Szeib c. k. notaryusz w Peczeniżynie, któremu dotycząca uchwałę doręcza się.

Wzywa się zatem Hrycka Poucha, ażeby środki dowodowe w tej sprawie ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub innego rzecznika tutejszemu sądowi wymienił, gdyż skutki z tego wynikłe sam sobie przypisze.

C. k. sad powiatowy

Peczeniżyn, 30 września 1885.

L. 1156 (329 3—3)

C. k. sąd powiatowy w Glinianach zawiadamia, że dnia 3 grudnia 1866 zmarł w Glinianach Mechel Moszkowicz, bez pozostawienia ostatniej woli

Do tego spadku powołaną jest z ustawy także Brucha Jośkowicz a ponieważ jej miejsce pobytu nie jest znane, przeto wzywa się ją, aby się w przeciągu roku od dnia ogłoszenia edyktu w tut sądzie zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła, w przeciwnym razie spadek z tymi co się oświadczyli i ustanowionym dla niej kuratorem Schabsą Altmanem przeprowadzonym zostanie.

Gliniany, 7 grudnia 1885.

L. 23914. (297 2—3)

C. k. wyższy sąd krajowy lwowski podaje w myśl ust. z dnia 25 lipca 1871 l. 96 dz. pr. p. do powszechnej wiadomości, że wskutek prośby Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności w Kołomyi pod l. k. $63^3/_4$ położonej, Saula Majera 2 im. i Schlomy Haberów własnej w kołomyjskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej składającej się z parceli budowlanej licz. 817 i domu mieszkalnego na niej pobudowanego c. k. sąd obwod. w Kołomyi wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie obwodowym przejrzanym być może a od dn. 1 lutego 1886 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmnia się, że od dnia tegoż począwszy nowe prawa własności zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby,

a) na zasadzie praw przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenie ciał hip. czyli tez inny sposób nastąpić ma,

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej lub na jej częściach nabyli prawa zastawu służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego zaciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie obwodowym w Kołomyi swoje oznajmienie do dnia 1 maja 1886 tym pewniej wnieśli ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania, oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się majace z księgi tabularnej, już do użytku służyć nie mającej lub z załatwienia sądowego widocznem jest lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedynczych stron miejsca nie ma.

Z c. k. wyższego sądu krajowego.

Lwów, 20 października 1885.

L. 45517 (344 2—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Karola Dreyera, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 19 kwietnia 1884 l. 12450 w masie spadkowej Anny Dreyer względem dozwolenia egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla zaległości podatku 58 złr. 15 ct. w. a. z pn. kurator dla niego w osobie adw. dr. Reissa, a zastępcą tegoż, adw. dr. Ambes ustanowionym został i pierwszemu z nich uchwała powołana doręczoną została.

Lwów, dnia 3 października 1885.

L. 3869. (289 2—3)

Zawiadamia się Katarzynę Jazownik z miejsca pobytu nieznaną, że przeznaczoną dla niej uchwałę tabularną z dnia 22 stycznia 1883 l. 301, doręczono ustanowionemu kuratorowi Janowi Praratowi w Goczałkowicach.

C. k sąd powiatowy.

Rozwadów, 30 paźdz. 1885.

L. 17606 (306 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu ustanawia z powodu prośby firmy Schlesinger et Com. de pr. 6 kwietnia 1885 l. 4959, przeciw Wolfowi Bernstein o wydanie nakazu zapłaty dla sumy 64 zł. 6 ct. w. a. z pn., do tut. sądu wniesionej dla niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Bernstein kuratorem ad actum w osobie p. adwokata dr. Mantla — a p. adw. dr Blausteina jego zastępcą wzywając niewiadomego z życia i miejsca pobytu Wolfa Bernstein, aby o swojem pobycie sądowi doniósł lub innego prawnego zastępcę wskazał, gdyż w przeciwnym razie — rozprawa powyższa z ustanowionym kuratorem przeprowadzoną zostanie.

Tarnopol, dnia 12 grudnia 1885.

L 242. (326 2—3)

C. k. sąd obwodowy w Samborze uwiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Maurycago Bardasza, że na prośbę Mojżesza Datelkrämera z dnia 7 stycznia 1886 l. 242, wydano przeciw niemu nakaz płatniczy względem sumy wekslowej 535 zł. wa. z pn., i że na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono dla niego kuratora w osobie adw. dr. Witza z zastępstwem adw. dr. Titerniha, oraz wzywa go aby kuratorowi swemu środki do obrony jego służyć mogące jak najspieszniej udzielił, gdyż inaczej złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Sambor, 12 stycznia 1886.

L. 29761. (308 2—3)

C. k. sąd powiatowy miejsko-delegowany w Tarnowie wzywa posiadacza książeczki wkładkowej tarnowskiego Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu nr. 1225 oznaczonej, na imię Pinkasa Rittera wystawionej i na wkładki w kwocie 400 zł. i 100 zł. łącznie w kwocie 500 zł. opiewającej dalej posiadacza książeczki wkładkowej powyższego towarzystwa nr. 1034 oznaczonej w pierwopisie i wtóropisie na imiona „Józef Chaim 2 im. Anfang i Niche Epstein" wystósowanej i na 800 zł. opiewającej, ażeby w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" licząc, takowe tem pewniej przedłożył, ile że w razie przeciwnym książeczki te za nieistniejące uznane, a wystawcy takowych posiadaczowi za nie odpowiedzialni nie będą.

Tarnów, dnia 8 stycznia 1886.

L. 238. (305 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia nieobecnego Izaka Hechta, iż przeciw niemu na dniu 15 grudnia 1885 l. 18071, na prośbę Chaji Kofflerowej nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 100 zł w. a. z pn., wydano i że takowy ustanowionemu dla niego kuratorowi adwokatowi dr. Akselradowi doręczono.

Wzywa się przeto nieobecnego Izaka Hechta, by możliwe środki obrony kuratorowi podał, lub sądowi innego pełnomocnika wskazał, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta z kuratorem wedle ustaw obowiązujących przeprowadzoną będzie.

Tarnopol, dnia 7 stycznia 1886.

L. 8895. (288 2—3)

Powiadamia się niewiadomą z miejsca pobytu Franciszkę z Trybusów Rucińską Żręcina, że dla niej w sprawie Tomasza Jasłowskiego o odpisanie z realności Franciszki z Trybusów Rucińskiej w Żręcinie wyk. hyp. 175 objętej parceli gr. 913/2 i dopisanie tejże do realności Tomasza Jasłowskiego w Żręcinie wyk. hip. 17 objętej, ustanowiono kuratorem ad actum Michała Pudło w Żręcinie, któremu to kuratorowi ts. uchwałę z 13 maja 1885 l. 4381 dozwalającą proszonego od i dopisania parceli grunt 913/2 — doręczono.

C. k sąd powiatowy

Krosno, dnia 15 września 1885.

L. 19981. (295 2—3)

Na prośbę Samuela Granfelda de praes. 8 grudnia 1885 l. 19981, wzywa się w myśl § 118 ust. hyp nieznanych z życia i miejsca pobytu Antoniego Kocurkiewicza i Rozalię Sadową, jakoteż ich równie nieznanych spadkobierców i prawonabywców by pretensye swoje do należytości hipotecznej w kwocie 130 zł. w. a. w stanie biernym realności nr. 178 m. w Stryju Dom. III pag. 230 n. 4 on. na rzecz Antoniego Kocurkiewicza intabulowanej i do nadciężaru w kwotach 37 zł. w. a., 4 zł. 37 ct. m. k. 37 zł w. a i 4 zł. 37 ct. m. k. Dom. III p. 230 n. 5 i 6 on, na powyższej wierzytelności dla Rozalii Sadowej intabulowanego w ciągu jednego roku a najdalej do 1 marca 1887 tem pewniej zgłosili, inaczej hipoteka ta jako amortyzowana uznaną będzie.

Stryj, dnia 9 grudnia 1885.

L. 1434. (273 2—3)

C. k. sąd krajowy jako sąd handlowy we Lwowie zawiadamia nieobecnego Juliana Puzynę, że przeciw niemu został dnia 11 stycznia 1886 dol. 1434, na rzecz lwowskiej filii Towarzystwa wzajemnego kredytu w Krakowie wydanym nakaz zapłaty sumy wekslowej 1400 zł. z pn.

Gdy miejsce pobytu Juliana Puzyny nie jest wiadome, ustanowiono dla niego kuratorem adwokata dr. Dulębę. a tegoż zastępcą adwokata dr. Bobownika i wspomniany nakaz zapłaty mianowanemu kuratorowi doręczonym zostaje

Wzywa się zatem Juliana Puzynę, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swojej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie obrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów, dnia 12 stycznia 1886.

L. 18292. (255 2—3)

C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Tarnopolu uwiadamia niewiadomego z życia i miejsca pobytu Fiszla Goldhirsza, że pod dniem 10 listopada 1885 l. 16295, przeciw niemu nakaz zapłaty względem sumy wekslowej 50 zł. w. a zpn. na rzecz Bernarda Schütza wydano i celem doręczenia tegoż nakazu kuratorem dla niego tut. adwokata p dr. Horwitza, a p. adwokata dr. Akselrada zastępcą tegoż ustanowiono.

Wzywa się Fiszla Goldhirsza, by możliwe środki obrony p. kuratorowi wskazał, lub innego pełnomocnika sobie ustanowił, gdyż w razie przeciwnym sprawa ta wedle ustaw obowiązujących z kratorem przeprowadzona będzie.

Tarnopol, 19 grudnia 1885.

L 11758 (363 2—3)

C. k. sąd powiatowy w Jaśle zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Zenona Zanermę alias Sanermana, że Józefa Gostwicka zgłosiła do ksiąg gruntowych prawo własności $^1/_{15}$ części posiadłości w Jaśle wyk. hip. l. 193 objętej a na rzecz i imię nieobecnego Zenona Zanermy alias Sanermana zaintabulowanej z tem, że dlań kuratorem w osobie miejscowego notaryusza i Apolinarego Przyłęckiego ustanowiono i termin do rozprawy na 16 lutego 1886 godzinę 10 z rana wyznaczono; wzywa się więc Zenona Zanermę alias Sanermana aby się na powyższy termin stawił, albo ustanowionemu kuratorowi udzielił z swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawił.

W Jaśle, 13 grudnia 1885

L. 27396 (350 2—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia Stanisława, Julię, Aleksandra i Marcelego Bzowskich, tudzież Wiktoryę 2. Jakubowską, że uchwałą z 28 sierpnia 1885 l. 23474 i 23475 zezwolono na prenotacyę prawa zastawu dla sum wekslowych 1000 złr. z pn. i 1046 złr. z pn. w stanie biernym prawa dożywotniego użytkowania połowy dóbr Zabawa z przyległościami Zdarzec i Podwale na rzecz Tarnowskiego domu komisowego Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu, tudzież że ustanowiono dla nich kuratorem adw. dr. Kremera i wzywa ich, by ustanowionemu kuratorowi udzielili potrzebnych dowodów, lub innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

Kraków, 16 października 1885.

L. 55761 [299 3—3]

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Izydora Lamma, że przeciw niemu jako właścicielowi firmy A. D. Bardasch, wniósł Franciszek Gabain pod dniem 6 lipca 1885. l 33.121, pozew o zapłacenie kwoty 247 złr. 50. ct. i że pozew ten ustanowionemu z zastęstwem p. dra. Bodeka kuratorowi adw. dr. Landesbergerowi w skutek uchwały ts. z dnia 5. stycznia 1886, l. 55.761, doręczony został, którą to uchwałą także termin do rozprawy sumarycznej w tym sporze na dzień 16. lutego 1886, o 11 godzinie rano w sali rozpraw tut. sądu wyznaczony został.

Wzywa się więc Izydora Lamma, aby ustanowionemu kuratorowi wszelkich do obrony posłużyć mogących środków udzielił lub innego zastępcę sobie ustanowił i o tem sądowi wcześnie doniósł, w przeciwnym bowiem razie, skutki jakie z tego zaniedbania wypłyną sobie tylko przypisać będzie zmuszonym.

Lwów, dnia 5 stycznia 1886.

L 305 (397 1 - 3)

C. k. sąd powiatowy w Obertynie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Fedora Kuszmera przeciw Łazarowi Petrowiczowi z miejsca pobytu niewiadomemu w Besarabi przebywać mającemu o wydobycie pretensyi 900 złr. w. a. z pn. ustanowiony został dla tegoż kuratorem Ignacy Grabowski burmistrz w Obertynie i niniejszem wzywa się Łazara Petrawicza aby temuż zastępcy swojemu udzielił ze swej strony dowód albo innego pełnomocnika sądowi przedstawił, gdyż inaczej skutki tego zaniedbania sam sobie przypisać musi.

Obertyn, dnia 16 stycznia 1886.

L 39140. (389 1—3)

C. k. sąd powiatowy miej. del. cywilny w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Stanisława Beyma, że celem doręczenia mu wyroku z dnia 18go września 1885 l. 33522 w sporze sumarycznym Rozalii Kańskiej przeciw niemu o zapłacenie 220 złr. w. a. z pn zapadłego na jego koszt i niebezpieczeństwo ustanowił równocześnie kuratora ad actum w osobie adw. dr. Koya z substytucyą adw dr. Zygmunta Eibenchütza. który ma go zastępować tak długo, dopóki sam sobie nie obierze zastępcy prawnego i otem sądowi nie doniesie.

Kraków, d. 7 listopada 1885.

L. 12727. (385 1—3)

Wzywa się posiadacza zagubionego wekslu z daty Kołomyja dnia 10 grudnia 1884 na 70 złr. opiewającego, jeden rok od daty płatnego przez Hryhorę Mykietiuka i Naryni Mykietiuk z Kołomyi przyjętego, ażeby takowy do 45 dni sądowi przedłożył. gdyż inaczej ten weksel skutków prawnych pozbawiony będzie

C. k. sąd obwodowy

Kołomyja, dnia 24 grudnia 1885.

Księgi gruntowe.

L. 5366. (396)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Szkło zostały w tutejszym sądzie do przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można pisemnie lub ustnie do dnia 29 stycznia 1886 w którym to dniu rozprawa nad zarzutami przeprowadzone będą.

Jaworów, 17 stycznia 1886.

L. 8756. (395)

Arkusze posiadania i inne akta celem założenia księgi gruntowej dla gminy katastralnej Rogożno zostały w tutejszym sądzie do przeglądu wyłożone.

Zarzuty przeciw prawdziwości arkuszy posiadania wnosić można pisemnie lub ustnie do dnia 30 stycznia 1886 w którym to dniu rozprawy nad zarzutami przeprowadzone będą.

Jaworów, 17 stycznia 1886.

L. 205. (386)

Komisya hipoteczna przy Prezydyum c. k. sądu obwodowego w Przemyślu oznajmia, że arkusze posiadania we formie wykazów hipotecznych dla gminy Zawadów sporządzone oraz inne akta odnoszące się do przyszłej księgi gruntowej wspomianej gminy są do powszechnego przeglądu w c. k. sądzie powiatowym w Jaworowie złożone.

Do wniesienia możliwych zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów które to zarzuty osobiście lub też na pismie w c k. sądzie powiatowym w Jaworowie wniesione być mogą wyznacza się najdalszy termin do 28 stycznia 1886.

Przemyśl, 15 stycznia 1886.

Upadłości.

L 296 [351 2—3]

C. k. sąd krajowy podaje do publicznej wiadomości że w miejsce adwokata dra. Arona Affego do tychczasowego zarządcy masy rozbiorowej Izaka Birnbauma kramarza w Krakowie zamianował Salamona Bittermana, kupca w Krakowie stałym zarządcą tejże masy.

Kraków, dnia 8 stycznia 1886.

L. 40 k. k. (335 3—3)

Do likwidacyi zgłoszonych pretensyj w masie rozbiorowej Sary Lei Fink ustanawia się termin na dzień 17 marca 1886 o 9 godzinie rano w c. k. sądzie powiatowym w Podhajcach.

Podhajce, 17 grudnia 1885

L. 11967 [352]

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi obwieszcza, że w miejsce dotychczasowego komisarza konkursu Teodora Osadcy c. k r. sk., dra. Baucha mianował c. k. radcę sk. Adolfa Waltera komisarzem tego konkursu.

Kołomyja, 17 grudnia 1885.

L. 548 (401 1—3)

C. k. sąd krajowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 nr. 1. D. p. p. położony majątek Leona Offe, kramarza i właściciela realności.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu c. k. adjunktowi Piwockiemu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adw. dr Feilesa, wzywając zarazem wierzycieli aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyi, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 stycznia 1886 godzinę 10 przed południem.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 11 kwietnia 1886 i podać ją na terminie na dzień 10 maja 1886 godzinę 10 przed południem, wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego z wiadowcy, masy, zastępcy onego i członków wydziału wyierzycieli — inne osoby, posiadający ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68. ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkuusowej umieszczone będą w „Gazecie Lwow kiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwow, dnia 16 stycznia 1886.

Doniesienia prywatne.

L. 1902 (347 3—3)

Obwieszczenie

Wydział powiatowy w Kałuszu podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że budżet reprezentacyi powiat. na rok 1886 i rachunki za rok 1885 wyłożone zostały w tutejszym lokalu do wolnego przeglądu przez opodatkowanych.

Wydział powiatowy

Kałusz dnia 14 stycznia 1886.

Z drukarni W. Łozińskiego, ul. Czarneckiego l. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z c. k. uprzyw. fabryki papieru Schlöglmühl